Nr. 106. Lwów, Wtorek dnia 16. Kwietnia 1889. Rok VII.

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
Kwartalnie 3 zł. 60 c.
Półrocznie 7 „ 20 „
Miesięcznie 1 „ 20 „
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 c miesięcznie.

Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 c.
Półrocznie 9 „ 60 „
Miesięcznie 1 „ 60 „
Za granicą kwartalnie 10 mark.
Numer pojedyńczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Ceny ogłoszeń
Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 cnt.

Nekrologja lub Korespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
Dziś: Lamberta męcz.
Jutro: Rudolfa bisk.
Pojutrze: Wieczerza pańsk.

Grecko-katolickie:
Josyfa pysnop.
Fteodułа mucz.
Czetwer wełykij.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
przy ulicy Akademickiej l. 3.— Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na cietrzewie i głuszce.

Wschód słońca o 5 g. 18 m.
Zachód „ o 6 g. 44 m.
Barometer 752. Pogoda.

Szalbierstwa kolejowe.

Wypowiedziana w Radzie państwa mowa dep. Verganiego brzmi w ustępach, dotyczących szalbierstw kolejowych, jak następuje:

„Ogólnie, powiada między innemi dep. Vergani, uskarżają się w całem państwie na upadek dobrobytu, brak także i robót wielkich, któreby krociom ludzi dały potrzebny zarobek. Sądzić należy, że to obowiązkiem państwa podobny upadek dobrobytu powstrzymać; państwo jest powołanem do wielkich przedsiębiorstw, do pracy dla powszechnego pożytku, tem więcej, że posiada łatwy i tani kredyt i nie może sobie rościć prawa do zbyt prędkiej, albo nawet lichwiarskiej zyskowności swych inwestycyj....

Nader to pocieszającą jest rzeczą, jeżeli można mówić o usunięciu deficytu państwowego, atoli byłoby nieszczęściem, gdyby deficyt ten państwowy miał być pokrytym ogólnym deficytem w ekonomicznym bilansie pracującego ludu. Dzisiaj niestety! budują się koleje lokalne jedynie tam, gdzie wielcy jacy właściciele ziemscy, albo jacy żydzi bogaci sprawy tej się podejmą, przyczem atoli z takiego budowania kolei korzyści nie ciągną odnośne okolice, lecz owi „geszefciarze“.

Przytoczywszy kilka przykładów wyzyskiwania ludu przy budowie kolei lokalnych, mówi w dalszym ciągu: „Czyżby więc państwo nie mogło samo zająć się budowaniem takich kolei i tem samem czuwać nad przyspieszeniem i trwałością budowy, z drugiej zaś strony dać tysiącom robotników odpowiedni zarobek i zapewnić kawałek chleba tylu a tylu technikom? Wprawdzie stanowisko urzędników technicznych nie jest dzisiaj i przy kolejach państwowych pozazdroszczenia godnem. Podług norm, istniejących na kolejach państwowych, skazany jest technik skończony po dwóch lub trzech latach służby, jako wolontarjusz lub aspirant urzędniczy, przechodzić przez 14 stopni pensyjnych w czterech klasach rangowych, zanim zostanie urzędnikiem wyższym z płacą 2200 gld. Protekcja jest naturalnie l tutaj głównym momentem. Odsełam panów do petycji, wniesionej roku zeszłego przez techniczny personal urzędników państwowych, w której po tylekroć razy już uprasza się i z tej strony o odpowiednią pragmatykę służbową“.

Dotknąwszy w dalszym ciągu przemówienia swego i stosunków galicyjskich, powiada Vergani: „Wzmiankowałem na wstępie, że koleje lokalne tylko wtedy przychodzą do skutku, jeżeli sprawy tej podejmą się wielcy „geszefciarze“; niniejszem zwracam uwagę wysokiej Izby na artykuły, które pod tytułem: „Korrupcja kolei lokalnych“ pojawiły się w *Deutsches Volksblatt*. Nie myślę ich tutaj powtarzać, nie myślę również przytaczać tutaj tych przypadków, które mam pod ręką, a których prawdziwości zasięgnąć mi jeszcze trzeba pewnych informacyj.

Oświadczam tylko, że w sprawie *Romaszkana*, który to deputowany zastrzegał się przeciwko temu, jakoby mógł otrzymać koncesję od rządu, nie mam najmniejszej wątpliwości, iż łatwiej jemu o koncesję, aniżeli jakiemu innemu śmiertelnikowi.

Przecież to rzeczą jest znaną, że ręka rękę myje. Wiadomo wszędzie, jak się baron Romaszkan przypodobać umie rządowi; przypominam sobie bardzo dobrze, ile zadawał on sobie starań, ażeby mnie odwieźć od interpelacji, którą onego czasu wniosłem przed forum rządu w sprawie Księcia . . . . . ., który co to, jak panowie wiecie, w kilku miesiącach doprowadził od zwykłego koncypisty do starszego radcy finansowego. Rząd winien panu dep. Romaszkanowi wdzięczność za ten trud podjęty, a wtedy taka koncesyjka łatwą jest do uzyskania.

Nie myślę, jak już nadmieniłem, przytaczać tych wszystkich przypadków, trzeba mi jednak wyrazić zdziwienie w obec tej Izby wysokiej, w jaki to się sposób dzieje, że osoby, które z daleka stoją od ministerstwa handlu, albo przynajmniej z daleka stać powinne, prędzej bywają informowani o zarządzeniach tego ministerstwa, aniżeli interesowani, i dlaczego osobistości te mogą pewne czynić oświadczenia, że *za ich to pośrednictwem* uzyskać można koncesję. Dotyczący fakt jest następujący: Pewien zdolny inżynier, pochodzący z Czech, utworzył w Neufelden konsorcjum w celu budowy kolei lokalnej z Komotau do Czeskiej Lipy. Ministerstwu handlu przedłożono w celu przedsięwzięcia robót wstępnych podanie, zaopatrzone we wszelkie przepisane dodatki; mijały miesiące, a odpowiedzi żadnej nie było. Nareszcie d. 2. listopada 1888 otrzymał przewodniczący spółki list następny: „Do p. Lebmaiera w Neufelden“. Dowiedziawszy się, że pan wniosłeś podanie o koncessję przedwstępną na projekt kolei lokalnej z Komotau do Lipy, której atoli panu z rozmaitych powodów nie udzielono, proponuję panu ujęcie tej sprawy w spółce ze mną, ażeby nam koncesja odrazu udzieloną została. Równocześnie obowiązuję się, przedsięwziąć roboty dotyczące trasowania i upewnić zfinansowanie budowy, jeżeli są dostateczne subwencje. Oczekując łask. powiadomienia, kreślę się z szacunkiem Steinbach“.

Po dniach dziewięciu nadeszło i do p. Lebmeiera powiadomienie o załatwieniu sprawy ze strony ministerstwa handlu, *potwierdzające* wywody Steinbacha. Pytam się więc panów z ministerstwa handlu: Istnieje i tam rząd poboczny? W jaki sposób dziać się to może, że osoba, nie mająca nic wspólnego z całą sprawą, prędzej jest poinformowaną, aniżeli osobistości interesowane? Plany zwrócono razem z podaniem, ale widać było, że je przestudjowano należycie. Czyżby tam i ów p. Steinbach miał czynić swe studja? Pytam się, gdzie szukać należy opieki nad pracą duchową? Spodziewam się pod tym względem objaśniającej i uspokajającej odpowiedzi.

Na zakończenie pozwolę sobie zwrócić uwagę wysokiej Izby na wypadki ekspropriacyjne w Galicji, gdzie zachodzą rzeczy, od których się włosy na głowie podnoszą. Ks. Sapieha, hr. W. Dzieduszycki i członek Izby panów, Polanowski, uzyskali koncesję na budowę kolei lokalnej z Sokala do Jarosławia odstąpili ją lub odsprzedali kolei Karola Ludwika, tego zbyt dobrze nie wiem. *Kolej Karola Ludwika stworzyła w celach budowy przedsiębiorstwo ekspropriacyjne, na którego czele stanęli zastępca kolei Karola Ludwika, dr. Kratter i niejaki Roiński — który dawniej, nim się jeszcze spolonizował, nazywał się Wurst* (ogólna wesołość). W pismie bardzo poczytnem, *Kurjerze Lwowskim*, z dnia 28. marca 1889 znajdują się szczegóły, dotyczące tych ekspropriacyj, i to szczegóły tego rodzaju, że nikt się dziwić nie może, jeżeli tutaj żądam wyjaśnienia ze strony rządu. Przytaczam tylko jeden fakt.

(Tutaj czyta znaną czytelnikom naszym sprawę zażaleń, wniesionych przez zastępców gminy miasteczek Uhnowa i Zastawia do najwyższego trybunału sprawiedliwości we Wiedniu i do prokuratorji państwa we Lwowie, zażaleń, w których z przytoczeniem szczegółów i dowodów, oskarżali spółkę, Krattera i Roińskiego, o przekupstwa przy wykupnie gruntów, a których skarga została zadekretowaną jako istota czynu oszczerstwa tych panów. Skarżących zamknięto nawet do śledztwa, sąd jednak karny we Lwowie, po przeprowadzonej d. 11. marca 1884 rozprawie, uwolnił tych biedaków, a w wyroku skonstatował wyraźnie, że fakta zzrzuconych spółce przekupstw zostały udowodnione.

„I oto nad tem wszystkiem, powiada dep. Vergani, porasta trawa. Tak to ludność kraju bywa przy ekspropriacjach kolejowych grabioną i odzieraną bezkarnie za białego dnia przez *„rycerzy przemysłu“*, którzy mają potężnych przyjaciół i protektorów. I oto rząd nie widział żadnej potrzeby wkroczenia w tego rodzaju sprawki.

Takich przypadków jest wiele, bardzo wiele, powiada Vergani; nie chcąc atoli nudzić panów, wskazałem tylko na kilka faktów bezprawia i byłbym bardzo wdzięczny, gdybym mógł od rządu na poruszone tu sprawy jakąkolwiek otrzymać odpowiedź. Jeżeli jej nie dostanę, do czego przecież przywykliśmy, wtedy nie jeden z nas sobie sam odpowie. Brak odpowiedzi jest także odpowiedzią.“

Na wywody co dopiero przytoczone odpowiedział reprezentant rządu, szef sekcyjny dr. Wittek. Nie dotknął atoli żadnego z powyższych zarzutów, nie odparł ich ani jednem słowem, gołosłownie tylko oświadczył, że w akta ministerjalne żadne niepowołane osobistości wglądu nie mają. Po takiej „obronie“ rządu zabrał dep. Vergani ponownie głos i powiedział:

„Wysoka Izbo! Zastępca rządu, szef sekcyjny dr. Wittek, w odpowiedzi swej stanowczo twierdzi, że w ministerstwie nikt nie ma wglądu w załatwienia referatów, które mają partjom być doręczone. Przedtem już powiedziałem, że posiadam list, podług którego, niejaki Steinbach, już na tydzień przedtem wiedział, iż dotyczącej spółce koncesji nie udzielono. Na wiele innych kwestyj, które poruszyłem, nie otrzymałem odpowiedzi. Przedewszystkiem jednak muszę wyrazić moje zdziwienie z powodu sposobu, w jaki się panu radcy sekcyjnemu podobało odpowiadać. Na cięgności w rzeczywistości mu nie brakło i p. radca widocznie wziął sobie przykład z p. ministra obrony krajowej, skoro każdego z posłów z tych ławek przemawiającego, uważa tak, jakby go nie było. Przeciwko temu muszę się najstanowczej zastrzedz i zwrócić uwagę p. radcy sekcyjnego, że panowie zastępcy rządu zasiadają w Izbie dla nas, a nie my dla nich.

Skończyłem. (Brawo! Brawo! na skrajnej lewicy).

Towarzystwo Ochrony Tatr polskich.

Założyciele Towarzystwa Ochrony Tatr polskich upoważnili mnie wedle osnowy §. 54 statutu tego Towarzystwa, do zwołania pierwszego walnego zgromadzenia Towarzystwa, skoro 500 udziałów podpisanych będzie i do zastępowania tego Towarzystwa aż do chwili, kiedy wybrana przez ogólne zgromadzenie rada nadzorcza ustanowi zarządzającą sprawami towarzystwa jego dyrekcję.

Wprawdzie nie ma pewności, czyli wymaga-

nych do zwołania zgromadzenia konstytującego 500 udziałów już podpisanych zostało, jednak wobec tego, iż oprócz osób wymienionych w odezwie założycieli tow. z 10. marca rb. zbierają deklaracje przystąpienia do Towarzystwa liczni delegaci Towarzystwa Tatrzańskiego w kraju i za granicą, którzy deklaracyj tych do Krakowa jeszcze nie nadesłali, i że wielu na statucie i odezwie podpisanych założycieli towarzystwa nie podało dotychczas ilości udziałów, z któremi do towarzystwa przystąpili, jest prawdopodobnem, że potrzebna do zwołania ogólnego zgromadzenia ilość 500 udziałów już podpisaną została. Dlatego, stosując się do jednomyślnej uchwały komitetu wykonawczego, zwołałem pierwsze ogólne zgromadzenie Tow. Ochrony Tatr polskich na dzień 27. kwietnia rb. godzinę 4 po południu do sali obrad Rady miejskiej w Krakowie, celem ukonstytuowania Towarzystwa.

W ogłoszeniach moich nadmieniłem, że członkom towarzystwa i ich pełnomocnikom mają służyć do legitymacji poświadczenia towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie na wpłacone tam udziały, gdyż wedle §. 11 statutu złożenie udziału jest warunkiem do nabycia praw członka towarzystwa, a ponieważ wedle postanowienia §. 19 statutu ma być reprezentowanych na walnych zgromadzeniach towarzystwa przynajmniej 500 udziałów, dodałem, że gdyby nie było 500 udziałów wpłaconych do kasy towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, nie nastąpi ukonstytuowanie się towarzystwa.

Dlatego proszę uprzejmie wszystkich szanownych panów założycieli towarzystwa, na statucie i odezwie podpisanych, i tych, którzy oznajmiwszy w inny sposób zamiar przystąpienia do Towarzystwa Ochrony Tatr polskich, udziałów swoich jeszcze nie złożyli, jak równie tych szanownych panów w kraju i za granicą, którzy byli łaskawi zajmować się zjednywaniem członków dla tego towarzystwa, wreszcie tych wszystkich, którzy zechcą przystąpić do tego towarzystwa, aby udziały swoje i zebrane raczyli przesłać przed 27. kwietnia rb. do kasy towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, i aby ci członkowie Towarzysta Ochrony Tatr polskich, którzy nie mogą osobiście wziąść udziału w ogólnem zgromadzeniu dnia 27. kwietnia rb. przy przesłaniu udziałów swoich, albo też mnie raczyli wskazać osoby, mające ich zastąpić na tem ogólnem zgromadzeniu, iżby wymagany w §. 19. statutu do prawomocności uchwał walnego zgromadzenia komplet: 100 członków reprezentujących 500 udziałów mógł być osiągnięty.

Do słów zachęty w odezwie z d. 10. marca rb. umieszczonych dodaję tu, że urząd gminy Zakopane, przesyłając mi deklarację przystąpienia gminy Zakopane do Towarzystwa Ochrony Tatr z 10 udziałami, uznaną na podstawie uchwały Rady gminnej d. 5, bm. jednomyślnie powziętej, oznajmia w piśmie swojem, że członkowie gminy Zakopane, przyczyniając się tym wdowim groszem do zakupienia dóbr zakopańskich, pragną zamanifestować głęboko odczutą swoją wdzięczność dla tych wszystkich czcigodnych mężów, którzy się starają wydobyć ich ojczystą wioskę z rąk obcokrajowców, i aby uchronić górali od wyzyskujących i pracę i nędzę spekulantów i zakończa słowami: Ulitujcie się przezacni Rodacy nad przyszłością naszą i dzieci naszych!

Odebraliśmy wiele upomnień do energji i wytrwałości, nietylko ze względu na szlachetny i patrjotyczny cel Towarzystwa Ochrony Tatr polskich, ale także dlatego, aby przez osiągnięcie drobnemi ofiarami przy połączonych siłach tak pięknego celu, dać rodakom przykład zachęcający do zastosowywania formy stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych w podobnych kraj cały obchodzących sprawach. Lecz niestety! Lecz niestety łatwo być może, iż doznamy zawodu, gdyż i ta, dla kraju naszego tak ważna sprawa, znalazła przeciwników. Wspomnę tylko o tych, którzy występują przeciw zawiązującemu się Towarzystwu dlatego, że w statucie jego nie ma wyraźnego postanowienia, że Towarzystwo to tylko w celu zakupienia dóbr zakopańskich zawiązanem zostało; lecz szersze ramy statutu można łatwo zmniejszyć, zaś ciasnych niepodobna rozszerzyć inaczej, jak przez zawiązanie nowego stowarzyszenia. W odezwie z d. 10. marca rb. wraz z statutem rozesłanej, oznajmiliśmy jednak wyraźnie, że Tow. Ochrony Tatr polskich w celu zakupienia dóbr Zakopane zawiązanem zostało, a obecnie powtarzam to i oświadczam, jako upoważniony do zastępowania tego towarzystwa tegoż imieniem i w imieniu jego wykonawczego komitetu, że w razie, jeżeli ogólne zgromadzenie zwołane na 27. kwietnia rb. dla braku wymaganego statutem kompletu nie przyjdzie do skutku, a dobra Zakopane przy licytacji dnia 9. maja rb. sprzedane zostaną, postaramy się natychmiast o wymazanie firmy nieukonstytuowanego towarzystwa, zaś Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie zwróci subskrybentom wpłacone udziały z wstępnem wraz z 3 prc, i tylko z kwot po 2 zł. od udziału, na koszta założenia towarzystwa złożonych zostaną pokryte, rzecywiście w tym celu poniesione wydatki.

Upraszam szanowne redakcje czasopism polskich o podanie do powszechnej wiadomości tych moich wyjaśnień.

Kraków 13. kwietnia 1889 r.

Dr. Władysław Markiewicz.

Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych

rozpoczyna dzisiaj swoje narady. Witając serdecznie przybyłych z prowincji członków, życzymy zjazdowi jak najpomyślniejszego rezultatu jego usiłowań. Onegdaj podaliśmy w osobnym artykule, co Towarzystwo dotychczas zdziałało, dziś wyjmujemy bliższe szczegóły z sprawozdania wydziału:

Członków czynnych liczy Towarzystwo w chwili obecnej 590, a zatem o 12 więcej niż w roku poprzednim. Z tej liczby przypada na Koło brodzkie 19, na drohobycko-stryjskie 29, na krakowskie 138, na lwowskie 270, na przemysko-jarosławskie 57, na stanisławowskie 27, na tarnopolskie 25, na tarnowskie 25.

W skutek śmierci straciło Towarzystwo 7 członków: Józefa Feichtingera, Adolfa Lewaja, Leona Ostrochowskiego, Alberta Gąsiorowskiego, Alberta Gąsiorowskiego, Teodora Stahlbergera, Stanisława Frankiewiczskiego, Józefa Zimmermana.

Wydział odbył 15 posiedzeń zwyczajnych, poświęcając je wykonaniu uchwał, powziętych na walnych zgromadzeniach Towarzystwa i na posiedzeniach Kół, dalej roztrząsaniu spraw, mających wejść pod obrady walnego zgromadzenia i Koła lwowskiego, załatwianiu potocznych spraw administracyjnych i ważniejszych redakcyjnych, rozważaniu zamierzonego wydawnictwa biblioteki klasyków (starożytnych i polskich), przytem nie spuszczał z oka żadnej sprawy, zostającej w związku z pomyślnością naszego szkolnictwa.

Przedewszystkiem zajął się wydział wykonaniem uchwały ostatniego walnego zgromadzenia w sprawie ułożenia warunków dobrych podręczników.

O zaprowadzenie nadzoru lekarskiego w szkołach, czynił wydział również starania.

Wykonując uchwałę walnego zgromadzenia w sprawie podniesienia pensyj wdów i sierót po nauczycielach szkół państwowych, wniósł Wydział odnośne petycje do ciała prawodawczego i do rządu.

Co się tyczy wniosków, uczynionych przez Koła lub przez członków, a przekazanych wydziałowi przez walne zgromadzenie do zbadania lub załatwienia, to

---

89)

Na ziemi galicyjskiej.

Powieść współczesna
w dwóch tomach
Józefa Rogosza.

(Ciąg dalszy).

Wieczorna konferencja z Pinkasem nie trwała długo. Hrabia dał mu na to słowo honoru, że pan Leszczyński za dni kilka do miasta przyjedzie, poczem niewątpliwie nastąpią huczne zaręczyny.

Pinkas udobruchany wrócił do siebie.

Nazajutrz rano, hrabia osądziwszy, że wybiła stanowcza godzina, przed przyjazdem bowiem Erazma, należało się z córką porozumieć, kazał ją prosić do siebie.

Weszła w ślicznym negliżyku i ojca w rękę pocałowawszy zapytała:

— Papa mnie wezwał?

— Tak jest, moja Belciu — odrzekł, po twarzy ją gładząc. — Kazałem cię prosić, bo chciałbym z tobą o czemś ważnem pomówić.

— Słucham.

— Usiądź, moje dzieeię, tu koło mnie — usiadła na taborecie — i tak sobie spokojnie pogawędzimy.

— Czy o czem przyjemnem?

— O! i bardzo, moje dziecię. Wiesz, Belciu, jak cię kocham, i jak myślę o twojej przyszłości. Twoje szczęście jest mojem.

— Nie wątpię, papo, i nieskończenie jestem ci za to wdzięczną! — zawołała z niewymuszonym zapałem, poczem ojca w obie ręce pocałowała.

— Otóż myślę o tobie i pragnę twego szczęścia, radbym cię widzieć jak najprędzej u boku takiego męża, któryby cię kochał i uszczęśliwiał.

Izabela spojrzała ojcu bystro w oczy. Zbyt wiele miała rozumu i sprytu kobiecego, żeby się od razu nie domyśliła, do czego ojciec zmierzał. Wszak nie bez powodu ciągle jej mówił o Erazmie, pod niebiosa jego cnoty wynosząc. Mimo to, aby się nie zdradzić, odrzekła obojętnie:

— Papa bardzo dobry, lecz o takiego męża bardzo trudno.

— Niekoniecznie... takiego może panienka znaleść czasem bardzo nawet łatwo, lecz potrzeba, by szukając postępowała roztropnie, to jest, żeby się nie unosiła zbytnią egzaltacją i pamiętała, że życie to nie romans, a mąż to nie obraz.

— I ja, papo, zdanie to podzielam. Mąż nie powinien być obrazem bez życia, który można wielbić, ale nie kochać.

Hrabia się uśmiechnął.

— Jak to ty umiesz wszystko na swój sposób wytłumaczyć. Rozumek nie lada... Wracając jednak do rzeczy, muszę ci powiedzieć, żem nareszcie znalazł męża dla ciebie.

— Doprawdy? — zapytała obojętnie. — Radabym wiedzieć, kto to taki.

— Zgadnij Belciu, zgadnij!

— Ależ nie zgadnę, choćbym cały dzień myślała.

— Szlachetnego, rozumnego, miłego i co najważniejsze, bogatego...

Hrabia urwał czekając, jakie to na jego córce zrobi wrażenie. Ona jednak zapytała z tą samą co wpierw obojętnością.

— Któż to taki?

— Nasz kochany Erazm Leszczyński.

— Cha! cha! cha! pan Erazm!... Nie byłabym nigdy uwierzyła, że papa umie tak żartować. Cha! cha! cha!

— Ależ ja nie żartuję.

— To źle, niech więc papa lepiej żartem o tem mówi. Pan Erazm moim mężem, zaiste poczciwy, miłosierdzia... Do takiego bo... mysł arcywyborny! Człowiek to poczciwy, nie... przeczę, lecz ciemny i wiecznie chory. Piękne wi... doki zostać siostrą miłosierdzia... Do takiego bo... haterstwa ja nie jestem zdolną. Zaiste to my... zabawna!

— Izabelo! jesteś moją córką, a ja twoim ojcem! Żartów nie ma między nami.

— Jeżeli papie w czem uchybiłam, najpo... cniej przepraszam, ale cały ten projekt wydał mi... się tak niezwykłym, że go żadną miarą nie mo... głam brać na serjo.

— To źle, moje dziecko. Trzeba go było... wziąść, jak ja myślałem. Erazm jest człowiek... jedynym i jakoby umyślnie na męża stworzony... a chociaż nie widzi, za to innymi przymiotami... kalectwo pokrywa.

— Papa nazywa to kalectwem, a ja nieszczę... ściem.

— Śmiej się moje dziecko! Raz za mąż wy... szedłszy, prędko się przekonasz, że nie jest... znowu tak wielkiem nieszczęściem... Przeciwnie... brak wzroku u męża jest częstokroć szczęściem... dla żony. Nie jedna z naszych pań wieleby za to... dała, żeby jej mąż był ślepy...

— A ja właśnie dlatego, że kalectwa pana... Leszczyńskiego nie chciałabym nigdy za moje... szczęście poczytywać, stanowczo oświadczam ci... drogi papo, że z twego projektu nic nie bę... dzie!

Ojciec na córkę się wypatrzył, swoim uszom... nie wierząc. To dziecko potulne, łagodne, powy... dujące się dotąd zawsze jego woli, zrobiło się no... gle energiczne.

Co tak na nią wpłynęło?

— Powiadasz, że z tego nic nie będzie, a ja... cię upewniam, że będzie! Jeżeli mnie nie usłu... chasz, oddam cię do klasztoru.

niektóre z nich pp. wnioskodawcy cofnęli, inne doznały postronnego załatwienia lub też załatwienie ich już dziś byłoby zdaniem wydziału przedwczesne.

Celem roztoczenia skuteczniejszej opieki nad zachowaniem się uczniów poza obrębem murów szkolnych przedłożył wydział również memorjał do rządu i do ciała prawodawczego.

Ażeby umożliwić kolegom, zwłaszcza w miastach mniejszych, pożyteczną pracę naukową poza obowiązkami szkolnymi, udaremnioną często brakiem potrzebnych materjałów i źródeł, zwrócił się wydział z prośbą do Wydziału krajowego, by raczył swymi wydawnictwami naukowymi zasilać bibljoteki nauczycielskie naszych szkół średnich. Prośba wydziału doznała życzliwego przyjęcia i przychylnego załatwienia.

Zainteresowanie się Towarzystwem było w ubiegłym roku znaczne, czego dowodem omawianie jego działalności w czasopismach krajowych i zagranicznych, w szczególności zaś pojawiająca się oceny organu naukowego naszego Towarzystwa *Muzeum*. Żeby uczynić *Muzeum* organem ruchu naukowego i dać w niem obraz działalności Towarzystwa, postanowił wydział umieszczać w niem, jak po inne lata, rozprawy naukowe oraz podawać sprawozdania z posiedzeń wydziału i kół.

Na polu wydawnictwa przysporzył wydział jeden rocznik *Muzeum*; uzyskał aprobatę ogólną od rady szkolnej krajowej dla wydanych nakładem Towarzystwa „Żywotów Corneliusa Neposa przez prof. W. Kłaka“, wniósł z końcem z. r. szk. prośbę do rady szk. kr. o aprobatę „Chrestomatji Xenofonta“ i oddał do druku gramatykę łacińską dra Samolewicza, nowo przerobioną według wskazówek rady szk. kr. Pragnąc wyrugować obce wydawnictwa książek szkolnych z naszych zakładów naukowych, zajął się wydział wydawaniem bibljoteki klasyków starożytnych.

Miarą naukowego ruchu, objawiającego się w Towarzystwie są posiedzenia Kół, poświęcone roztrząsaniu rozmaitych przedmiotów tak z zakresu dydaktyki i pedagogji, jakoteż z dziedziny innych umiejętnośsi i organizacji szkół wyższych.

Koło brodzkie odbyło 4 posiedzenia; Koło drohobycko-stryjskie 1; Koło krakowskie 11; Koło lwowskie 11; Koło przemysko-jarosławskie 5; Koło stanisławowskie 7; Koło tarnowskie odbyło 5 posiedzeń.

Z podróży Stanleya.

We dwa tygodnie potem byłem w twierdzy Bodo. Znalazłem tam kapitana Nelson i porucznika Stairs, który powrócił był od Ugarrowy w dwadzieścia dwa dni po mojem wyruszeniu do jeziora, 2. kwietnia, przyprowadziwszy ze sobą niestety, szesnastu tylko ludzi z pozostawionych 56. Reszta poumierała. Moich dwudziestu gońców, których wyprawiłem z listami do majora Barttelot, opuściło Ugarrowwę w dniu 16. marca, udając się do Yambya.

Twierdza Bodo była w stanie kwitnącym. Blisko dziewięć akrów było pod uprawą. Zebrano już pewien gatunek pszenicy indyjskiej i zsypano ją do spichrza; właśnie rozpoczynały się drugie posiewy.

W dniu 16. czerwca opuściłem twierdzę Bodo ze 111 Zanzibarisami i 101 ludźmi, przydanymi mi przez Emina paszę. Porucznik Stairs mianowany został dowódcą twierdzy. Nelson jego pomocnikiem, Parke lekarzem załogi. Zaopatrzona była w 59 karabinów. Pozostawiałem po za sobą wszystkich oficerów, a to, aby nie przenosić ze sobą bagażów, prowizyj i lekarstw, co byłoby niezbędnem, gdyby mi towarzyszyli Europejczycy; wszyscy zaś tragarze byli mi potrzebni dla przeniesienia wielkiej ilości towarów, pozostawionych przy majorze Barttelot. W dniu 24. czerwca dotarliśmy do Kilonga-Longa, a 19. lipca do Ugarrowwy. Kilonga-Longa była opustoszałą; ogołociwszy całą okolicę z kości słoniowej, przed trzema miesiącami Ugarrowwa wyruszył w dół rzeki. Każdy z tragarzy, opuszczając twierdzę Bodo, niósł po 60 funtów zboża, tak, że chociaż musieliśmy przebywać pustynie, głód nie dał nam się we znaki.

Postępowaliśmy w dół rzeki, jak tylko mogliśmy najszybciej, codziennie spodziewając się spotkać z gońcami (którym obiecałem po 10 fts. nagrody za pospiech) lub też z samym majorem Bartellot.

W dniu 10. sierpnia spotkaliśmy Ugarrowwę z flotylą 57 ludzi i ku wielkiemu zdziwieniu, naszych gońców w liczbie zaledwie siedmnastu. Opowiedzieli nam straszne swe przygody i niebezpieczeństwa, jakie przebyli. Trzech z nich zostało wziętych w niewolę, dwóch ciężko rannych, wszyscy mieli na ciele ślady strzał nieprzyjacielkich.

W tydzień potem, 17. sierpnia, spotkaliśmy tylny oddział wyprawy w miejscowości zwanej Bvnlaya, czyli Unraya, jak nazwę jej przekręcają Arabowie. U wrót zagrody stał biały człowiek, którego w pierwszej chwili wziąłem za p. Jamieson, lecz przyjrzawszy się, poznałem w nim p. Bonny, który porzucił służbę lekarską w wojsku, aby przyłączyć się do naszej wyprawy.

— Jak się masz, kochany Bonny? Gdzie jest major? — spytałem go.

— Major nie żyje; zginął przed miesiącem od strzały Manyemów.

— Wielki Boże! A p. Jamieson?

— Udał się do Wodospadów Stanleya dla skłonienia Tippo-Tiba, aby mu dodał swoich ludzi.

— A p. Troup?

— Pan Troup powrócił do kraju, jako inwalid.

— Gdzież jest Ward?

— Obecnie w Bangalo.

— Jakto! więc tylko pan jeden pozostałeś?

— Tak, panie.

Tylny oddział wielkie poniósł straty. Z 257 ludzi pozostawało tylko 71, z tych 59 chorych i rannych. Forpoczty, pomimo oporu stawianego przez krajowców w 16 dni przebyły przestrzeń od Yambuya do Bunalya. Tylny oddział odbył tę podróż w 43 dni. Według relacyj p. Bonny, przez 13 miesięcy i 20 dni, które upłynęły od chwili, gdym opuścił Yambuyę, był jeden tylko wypadek dezercji. W walce z krajowcami ponieśli jedną większą porażkę. Lecz nie mam czasu wdawać się w szczegóły, gdyż muszę zreorganizować wyprawę, a pomaga mi w tem jeden tylko Bonny. Mamy więcej towarów, niż sił do ich przeniesienia, a artykułów koniecznych, pomimo to, braknie. W Yambuya pozostawiłem zapasy mojej odzieży, wyruszywszy w lekkiem podróżnem ubraniu. W grudniu kilku dezerterów z poprzednich kolumn przybyło tu, twierdząc, iż umarłem. Były to tylko gołosłowne upewnienia, oficerowie jednak przyjęli je jako fakt i w styczniu pan Ward, na ogólnej naradzie postawił wniosek, aby wszelkie pozostawione przezemnie rozporządzenia uważać odtąd za nieważne. Oponował przeciwko temu jeden tylko Bonny. Całą moją odzież, bieliznę, lekarstwa, i prowizje odesłano do Kongo, jako „niepotrzebne“. A zatem, poniósłszy tyle ofiar, aby przyjść im na pomoc, znalazłem się niemal nagi i pozbawiony rzeczy koniecznych, nawet w Afryce. W Yambuya z mojej garderoby zostały tylko dwa kapelusze, cztery pary butów i flanelowa żakietka; zamierzam iść do Emina paszy i przez Afrykę w tym, prawdziwie afrykańskim kosjumie. Biedny Livingstone był w łachmanach, gdy się z nim zeszedłem; tym razem wybawca jego będzie w łachmanach. Na szczęście w żadnym z moich oficerów nie będę wzbudzał zazdrości, gdyż odzienia ich są zupełnie całe i świeże. Mnie jednego dezerterowie raczyli podać za nieboszczyka.

Proszę łaskawego pana uwiadomić komitet, iż byliśmy tylko o 82 dni drogi od jeziora Albert-Nayanzy do Banalaya i 61 od twierdzy Bodo. Przestrzeń niewielka, brak nam ludzi.

Pomiędzy Nyanzą a miejscem, zkąd piszę, utraciliśmy trzech tylko ludzi — jednego przez dezercję. Przyprowadziłem tu 131 Zanzibarisów, pozostawiłem 59 w twierdzy Bodo, czyli razem 190 ludzi z 389; strata wynosi 50 proc. W Yambuya pozostawiłem 257 ludzi, z tych jest tylko 71, dziesięciu inwalidów. Strata olbrzymia. Dowodzi to, że choć utrapienie forpocztów były wielkie, śmiertelność jednak nie tak znaczna, jak w obozie Yambuya. Ci, co pozostają z poprzedniego oddziału, silni są i zdrowi, z tylnego zaś, osłabieni i wychudli.

Naszkicowałem w krótkości wszelkie nasze poruszenia od 28. czerwca 1887 r. Załuję, iż nie mam czasu dostarczyć panu więcej szczegółów. Piszę te listy wśród przedodjezdnego zamięszania i pospiechu i co chwila odrywać się od niego muszę. Ze słów moich możesz pan jednak powziąść wyobrażenie o kraju, jakiśmy przebyli. Przez 160 dni szliśmy przez jeden nieprzerwany łańcuch lasów. Łąki przeszliśmy w dni ośm. Od północy na południe lasy te ciągną się od Nyangive do południowych brzegów Monbuttu, od wschodu na zachód pokrywają cały kraj Kongo od ujścia Aruwimi do, mniej więcej, 29—40 stopni wschodniej długości.

KRONIKA.

Dla uczestników wycieczki do Budapesztu nadmieniamy, że wyjazd ze Lwowa, Przemyśla, Krakowa, Rzeszowa itp. stacyj musi nastąpić d. 3. maja, jeżeli wszyscy mają na czas stanąć w punkcie zbornym Hatwan na Węgrzech, gdzie ich oczekiwać w dniu 4. maja będzie delegacja komitetu Budapeszteńskiego. Najstosowniej postąpią ochotnicy wycieczki, jeżeli się bezzwłocznie zgłoszą do redakcji *Kurjera Lwowskiego*, a my zniesiemy się z komitetem Budapeszteń-

---

— Na co papo tych pogróżek? Przecie jam pełnoletnia, pokieruję więc moim losem jak sama zechcę.

— Prawda! — hrabia jęknął; potem ton nagle zmieniając, rzekł słodko. — Ależ Belciu, upamiętaj się, wszak jestem twoim ojcem i kocham cię szczerze, jeżeli więc kto, to ja pragnę twego szczęścia. Wierz mi, ja znam świat, ludzi, ja wiem, że pan Erazm ciebie uszczęśliwi. To taki człowiek szlachetny.

Izabela powstała. Była blada, wzruszona, jedwab nad piersią jak fala się wzdymał.

— Ja mu tych przymiotów wcale nie odmawiam — odrzekła głosem drżącym — ale ja żoną jego nie będę, bo go nie kocham!

— Dzieciństwo, Belciu, dzieciństwo! Nie jedna wyszła za mąż chociaż narzeczonego nie kochała, a potem za mężem przepadała. *L' appetit vient en mengeant.* Wyjdź tylko za niego, a pewnie go pokochasz.

— Przenigdy papo, przenigdy, ja kocham innego!

— Innego? No, może i ten będzie niezły, powiedz tylko, co to za jeden?

— Pan Zygmunt Grodzicki!

— Kto, ten inżynier?

— Tak jest, ten.

— W imię Ojca i Syna, Belciu, co się tobie roi? I tybyś się mogła kochać w inżynierze?

— Człowiek zacny, pochodzi z dobrej rodziny i ma przyszłość przed sobą.

— Jaką? chyba kamienie będzie tłukł na na drodze. Czy słyszałaś Belciu, żeby u nas jaki inżynier robił majątek? Powiadasz że zacny, być może, chociaż i potwierdzić tego nie mogę, bo go nie znam, co do rodziny, ta w rzeczy samej dobra, ale cóż z tego kiedy on goły jak święty turecki. I niekoniec na tem, wkrótce i swoich rodziców będzie miał na głowie, bo te warjaty wszystko już potracili. Niedawno mówił mi Pinkas, że Bukowsko idzie na licytację. Nie, nie, Belciu, tyś sobie chciała ze mnie chyba zażartować... W głowie mi się nie mieści, żeby panna z twoim rozumem mogła o takim człowieku pomyśleć.

— A jednak papo, pomyślałam i albo jego żoną będę, albo niczyją!

— Ale z czego żyć będziecie, z czego? Nawet na kluski wam nie wystarczy.

— W ostateczności będziemy oboje pracowali. On jest fachowo wykształcony, ja będę udzielała języków i muzyki.

— Przez miłosierdzie boże, co ty mówisz Belciu?! Córka jego ekscelencji hrabiego Leona Zaniewicza guwernantka!.. *C'est impagyable!* tylko tego brakowało. Zresztą choćby dla was wystarczyło, pomnij, że i ja żyję. To nie wiele, cośmy mieli w depozycie, poszło, bo życie drogie i edukacja twoja niemało kosztowała. Czy chcesz zatem, bym i ja na starość żył kluskami?

— Nie papo, ja tego nie chcę i bądź pewnym że to nie nastąpi. My zawsze tyle zarobimy, że znajdzież u nas przyzwoite pomieszczenie.

Hrabia był niezmiernie rozdrażniony, ujrzał się bowiem wobec trudności, której nie przeczuwał. Widząc, że Izabela ma więcej energji i stanowczości, niż mu się kiedykolwiek zdawało, postanowił użyć nowego fortelu i rzekł:

— Że też ty moja Belciu nie zastanowiłaś się dotąd nad jedną rzeczą. Małżeństwo swoją drogą a miłość swoją. Jak raz zostaniesz żoną miljonera, któż ci wtedy zabroni kochać inżyniera. Widzisz dziecko, nawet do wierszów się złożyło. Na wielkim świecie co dzień to się wydarza.

Pocisk chybił celu. Dziewica zamiast tę radę uznać za dobrą, cała szkarłatem spłonęła.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

skim o możebne wyjednanie zniżenia przejazdu na linjach węgierskich, mianowicie na koleji wschodnio-północno-węgierskiej, nadcisańskiej i państwowej.

Wyścigi myśliwskie urządza grono oficerów stacjonowanego we Lwowie pułku ułanów. Odbywać się one będą d. 17., 20., 24. i 27. kwietnia, tudzież 1., 4., 8., 11., 15. i 18. maja br.

Do Towarzystwa ochrony Tatr polskich przystąpiła kasa oszczędności w Rzeszowie z dwowa udziałami, tudzież tamtejsze Towarzystwo zaliczkowe i kredytowe z dwoma udziałami.

Podziękowanie. Senior Rady miasta Lwowa p. Apolinary Stokowski ofiarował na pamiątkę wyboru prezydentem miasta p. Edmunda Mochnackiego olejny obraz królowej Jadwigi w pięknych ramach dla szkoły wydziałowej żeńskiej im. król. Jadwigi. Za ten dar wyraża Rada szkolna okręg. czcigodnemu ofiarodawcy żywe podziękowanie.

Podziękowanie. Niniejszem składa komitet W. paniom: Haniszczakowej, Elektrowiczównej, Karichównej i Zawziętównej; pp. prof. Niewiadomskiemu, R. Poseltowi, Cetwińskiemu, Witoszyńskiemu, członkom „Lutni“ i „Harmonii“ za ich łaskawy współudział w koncercie urządzonym na rzecz funduszu pomnikowego śp. W. Barwińskiego, serdeczne „Bóg zapłać.“

Książę Windischgraetz, komendant I. korpusu, przybył z Krakowa do Lwowa. Na cześć jego odbył się wczoraj obiad u namiestnika.

Namiestnik nadał z fundacji imienia arcyksięcia Karola Ludwika stypendjum 190 gld. Janowi Antoniemu Czabańskiemu, słuchaczowi IV. roku praw w uniwersytecie lwowskim.

Ministerstwo rolnictwa udzieliło Mieczysławowi Piotrowskiemu, asystentowi szkoły rolniczej w Czernichowie, stypendjum 1000 zł. na dalsze kształcenie się za granicą na nauczyciela zoologii i hodowli dla średnich szkół rolniczych. P. Piotrowski ma udać się najprzód do Lipska, na kurs zootomiczny tudzież na wykłady z hodowli prof. Zürna i ma pracować w laboratorjum fizjologicznem prof. Ludwiga, następnie do Berlina, poczem zwidzi szkoły mleczarstwa lub inne szkoły hodowlane teoretyczno-praktyczne.

Zmarli. W Dębicy zmarł Władysław Kucharski, nauczyciel miejscowej szkoły, w 29. roku życia, syn rolnika z Koszyc wielkich pod Tarnowem, zdolny, gorliwy i sumienny pedagog.

W Łętowicach pod Wojniczem zmarł przed tygodniem nauczyciel tamtejszy Wojciech Lisik.

Magdalena Jazdowska, panna, w wieku lat 78, zmarła w Londynie, gdzie przez pół wieku świeciła przymiotami umysłu i serca.

Alojzy Wdówka, dyrektor gorzelń w Tyczynie, zmarł w 41. roku życia, dnia 11go bm.

Dodatek na mieszkanie przyznano także nauczycielom i nauczycielkom nadetatowym w Tarnowie. Wynosi on 10 proc. rocznej płacy, a więc po 45 złr. na osobę. Sił nadetatowych w Tarnowie jest 14, a zatem roczny wydatek z funduszów krajowych wyniesie 630 złr.

Powodzie w Polsce zakordonowej nie ustają. Dnia 10go bm. wezbrała pod Mińskiem Świsłocz i zalała falami swemi podmiejskie łany i pola. Miasto również nie uniknęło niebezpieczeństwa i kilka dzielnic uległo zupełnemu zalewowi. Najbardziej ucierpiała uboga ludność tatarska i żydowska. To samo i w Gdańsku sprawiła Wisła bardzo znaczne spustoszenia.

Liczba skrzynek pocztowych w mieście naszem szczególnie zaś po przedmieściach, została pomnożona. To samo dowiadujemy się, że zwiększono także nieco ilość listonoszów.

Nawet polski katechizm jest niebezpieczny. Z powiatu opolskiego donoszą do *Oberschlesische Volkszeitung* co następuje: W jednej z miejscowości tutejszego powiatu znalazł żandarm polski katechizm, który zgubiło któreś z dzieci szkolnych. Gorliwy służbista posłał natychmiast corpus delicti do landrata, zkąd katechizm powędrował do inspektora szkolnego. Ostatni wziął miejscowego nauczyciela na ścisły egzamin i zabronił mu pod najsurowszemi karami, aby nie cierpiał w szkole żadnej polskiej książki.“

Powrót nauczycieli Niemców z Rosji. Do *Preussische Lehrer-Zeitung* piszą z pruskiej Litwy o nauczycielach Niemcach, zatrudnionych w Rosji, co następuje: „Niemała liczba nauczycieli, pochodzących z Prus, jest zatrudniona w Rosji. Większa ich część znajduje się obecnie w przykrem położeniu. Niemieckie bowiem zakłady naukowe znoszą tam ciągle, a warunkowi stawionemu, aby się po rosyjsku tak biegle nauczyć, iżby w tym języku uczyć można, jest niepodobnem zadość uczynić. Zresztą niechętnie tam widzą niemieckich nauczycieli. Tak więc nie jeden z nich zbiera swe manatki, aby odszukać swą dawną ojczyznę.“

Rosjanie mają już widocznie dosyć tej niemieckiej kultury.

Sankcję otrzymała ustawa budownicza dla 131 znaczniejszych miejscowości w Galicji i zacznie obowiązywać w 90 dni po ogłoszeniu.

Malczeski czy Malczewski? Nad kwestją jak właściwie należy pisać autora „Marji“, nieraz już żywe toczyły się spory. Faktem jest, że Malczeski raz tak, drugi raz inaczej się podpisywał. Na trzech listach poety odnalezionych przez Wójcickiego jeszcze, autor „Marji“ podpisał się jako Malczewski i te właśnie wszystkim biografom poety dały podstawę do twierdzenia, że mimo, iż rodzina poety pisała się przez *w*, toć wola poety powinna być uszanowaną. W sprawie tej zabrał głos ostatnio weteran literatów warszawskich, p. Ludwik Jenike, który przypomniał artykulik wydrukowany w roku 1880 w *Tygodniku Ilustrowanym*, w którym zamieszczono wierne facsimilie podpisu poety na podaniu do byłej komisji wojny o dymisję z wojska, noszącem datę 12. grudnia 1815 roku, na które odpowiedź wraz z żądaną dymisją otrzymał już dnia 28. grudnia t. r. Cenny ten dokument ówczesna redakcja *Tygodnika* zawdzięczała p. Wendzie, naczelnikowi archiwum po byłej radzie administracyjnej Królestwa, w którem złożone są i akta po byłej komisji wojny. Otóż czytamy na nim wyraźne słowa: „Antoni Mal*czew*ski, porucznik sztabu kwatermistrzowstwa“, skreślone bujnym, wprawnym charakterem.

Wobec takiego dokumentu dalsze spory w tym przedmiocie, zdaniem p. Jenikego, ustaćby powinny i należałoby zgodzić się raz na zawsze na pisownie Mal*czew*ski. Wszak jeśli w listach prywatnych panować może pewna niejednostajność, spowodowana może okolicznościami chwilowemi, to dowolności takiej żadną miarą przypuścić nie można w dokumencie arcyurzędowym, bo w podaniu wojskowego o dymisję do najwyższej jego władzy zwierzchniczej, które z zupełną rozwagą, przy zachowaniu wszelkich względów prawnych, napisanem i podpisanem być musiało.

Wydział polsk. akad. stowarzyszenia „Ognisko“ w Wiedniu, po dwukrotnem upomnieniu listownem wzywa niniejszem dłużników rzeczonego stowarzyszenia, aby podniesione przez nich kwoty a niezwrócone kasie najdalej do dnia 10. maja br. włącznie, nadesłać zechcieli, w przeciwnym bowiem razie nazwiska ich publicznie w dziennikach ogłoszone będą.“

W Stanisławowie pożegnano w ubiegły czwartek starostę Lanikiewicza, zamianowanego dla Żółkwi, bardzo serdecznie. W południe pożegnali go urzędnicy magistratu i ofiarowali mu ozdobną szkatułkę z fotografiami i srebrny garnitur przyborów do pisania, wieczorem zaś odbyła się wspólna wieczerza, na której wnoszono rozmaite toasty. P. Lanikiewicz objął już urzędowanie w Żółkwi.

Za prędko ochrzczona. Przed kilku dniami zdarzył się we Wiedniu niezwykły wypadek. Do krajowego szpitala dla położnic i domu podrzutków zarazem, zgłosiła się głuchoniema kobieta, która w kilka godzin wydała na świat dziecię płci żeńskiej. Dziecię natychmiast ochrzczono i obdarzono ją imieniem Róży. Po chrzcie dopiero przyniesiono dokumenty matki i z tych dowiedziano się, że kobieta owa jest żydówką — a przez usta ojca matki, który służył za tłómacza, że ta z ochrzczeniem dziecięcia się nie zgadza. Wobec nauki kościoła katolickiego, nie wolno chrztu zmazać przed 14 rokiem życia ochrzczonego. Tak też zawyrokował w tej sprawie i ordynarjat arcybiskupi niższoaustrjacki, wskutek czego odniesiono się do orzeczenia i rozstrzygnięcia sprawy w namiestnictwie. Winę tego niezwykłego wypadku ponosi najbliższa rodzina głuchoniemej, która powinna była w właściwym czasie potrzebnych wyjaśnień zarządowi szpitala udzielić.

Dobry interes. W tych dniach jeden z bulanżystów zrobił dobry interes na istnieniu tak zwanego „czarnego gabinetu“ w Paryżu. Rzecz się miała jak następuje: Bulanżysta A., był w tych dniach zmuszonym dać 100 fr. na cel dobroczynny, że zaś w tej chwili nie miał pieniędzy, pożyczył tę sumę od kolegi deputowanego B. Nazajutrz napisał do wierzyciela swojego list z podziękowaniem za przysługę i dołączył wyrazy: „W załączeniu odsyłam 100 fr.“ List wrzucił do skrzynki pocztowej, lecz powróciwszy wieczorem do domu, spostrzegł na stole 100 fr. Domyślił się zaraz, że zapomniał włożyć je do koperty. Nazajutrz rano pospieszył do mieszkania B., pragnąc przeprosić go za omyłkę.

— Otrzymałeś pan mój list?

— Tak, a w nim 100 fr.

— Żartuje pan — chciałem właśnie przeprosić pana za to, że zapomniałem włożyć do koperty pieniądze.

— Ależ nie, pieniądze otrzymałem, a na dowód pokażę panu ten sam banknot.

Bulanżysta B. istotnie pieniądze otrzymał. Jak się zaś to stało objaśnia „Figaro“, w sposób następujący: List do bulanżysty B., jak podobno wszystkie listy, adresowane do zwolenników Boulangera, powędrował z poczty do „czarnego gabinetu“. Tam go otworzono i przeczytano i już miano napowrót zręcznie zakleić, kiedy jeden z urzędników zwrócił uwagę, że w liście jest wzmianka o pieniądzach. Gdzie się podziały? Niezawodnie zginęły w biurze. Po krótkiej naradzie włożono do koperty 100 fr., „aby nie robić skandalu“. W ten sposób bulanżysta B. otrzymał 100 fr. z tajnych funduszów rządowych, zaś bulanżysta A. będzie mógł takiej samej sumy użyć bez straty dla siebie na agitacyę antirządową.

Suchoty w wojsku. Do niedawna twierdzono powszechnie, że w szeregach wojskowych suchoty bywają bardzo rzadkie, a to wrzekomo dla tego, że żołnierz przebywa znaczniejszą część dnia na wolnem powietrzu i że w ogóle używa wiele ruchu. Twierdzenie to jest mylne. Dr. Rudolf Schmidt przekonał obecnie w jednem z niemieckich pism fachowych, że na 1000 żołnierzy przypada suchotników: w Prusiech 3, w Saksonji 1·7, w Bawarji 3·7, we Włoszech 4·3, w Austrji 6·4 i że np. w Bawarji wypądki śmierci w skutek suchot są w wojsku o 1·1 na 1000 liczniejsze niż w ludności cywilnej. Co jest powodem tego? Oto młodzieniec wstępuje do służby wojskowej właśnie w tym czasie, kiedy organizm jego rozwija się najszybciej i zamiast zdrowie swe pielęgnować, naraża się na różne niewygody i znużenie. Do wywołania suchot przyczyniają się musztry w czasie wilgoci i zimna, zaskromne pożywienie w porównaniu z wysiłkiem pracy, jakiej żołnierz jest oddany; noszenie tornistra, co utrudnia oddech; musztra w obcisłych mundurach, wśród kurzu; sypianie w koszarach słabo przewietrzanych. Wobec tego dr. Schmidt zaleca, aby żołnierzom dawać posilniejsze pożywienie, nie nużyć ich zbytnio, badać często ich płuca, a przedewszystkiem umieszczać ich zaraz w szpitalu, skoro tylko który zachoruje na płuca. Należy zaś przestrzegać tego — zdaniem dr. Schmidta — z tej przyczyny, że suchoty są zaraźliwe. Lekarz ten oświadcza w swej broszurze, że żołnierze po wyjściu z wojska bywają często rozsadnikami suchot.

Restytucja przy spowiedzi. Pewna osoba poczuwająca się w sumieniu do obowiązku wynagrodzenia szkody wyrządzonej funduszowi publicznemu, zwróciła przy spowiedzi kwotę 2675 zł., którą to sumę arcybiskup Morawski złożył na ręce namiestnika Badeniego.

Znaczniejszej kradzieży ofiarą padła w niedzielę Róża Günsberg, kupcowa, która powróciwszy po południu do swego sklepu pod l. 1 przy ulicy Szpitalnej, zastała kłódkę od drzwi rozbitą i spostrzegła, że skradziono jej z lady sklepowej przeszło 700 zł. tudzież kosztowności. Policja schwytała zaraz złodziei Ant. Mazurczaka i Fran. Kramarza.

„Sokoł“ lwowski, o którym szczegółowe sprawozdanie podaliśmy w końcu z..., odbył wczoraj doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem wiceprezesa szanownego mecenasa Dziędzielewicza przy kompletnie 83 członków, przyjął do wiadomości rzeczone sprawozdanie i uskutecznił nowy wybór zarządu:

Prezesem: dr. Żegota Krówczyński, zastępcą prezesa dr. Antoni Dziędzielewicz. Członkami wydziału: Bienkowski Feliks, dr. Czarnik Kazimierz, Fischer Kazimierz, Gąsiorowski Ferdynand, dr. Heppe Tadeusz, Kulczorowski Antoni, Lang Justyn, Latour Jan, dr. Łoziński Kazimierz, dr. Pawlikowski Kazimierz, Targowski Paulin, dr. Żuliński Józef. Zastępcami członków wydziału: Friedrich Edward, Barański Francisz., Kulczycki Władysław, Weigle Adam. Do komisji rewizyjnej: dr. Goldmann Bernard, Włoszyński Ferdynand.

Wśród rozpraw poruszono także kwestję starania się o subwencję rządową na kształcenie fachowe nauczycieli gimnastyki.

Walne zgromadzenie Tow. oszczęd. i kredytowe urzędników kolei Karola Ludwika odbyło się w niedzielę 14. bm. Uchwalono nowy statut, obowiązujący z dniem zarejestrowania przez sąd handlowy. Wynik wyborów do zarządu jest następujący:

Do dyrekcji weszli jako dyrektor. p. Lux Józef, zastępca p. Leon Solecki, buchhalter p. Frank Mieczysław, zastępca p. Bittner Karol, kasjer p. Filewicz Antoni, zastępca p. Laskiewicz Karol, kontrolor p. Marcz Franciszek, zastępca p. Łagodziński Tomasz.

Do rady nadzorczej weszli w miejsce ustępujących 4 członków i jednego zastępcy pp. Franciszek Hornung, Zygmunt Motylewski, Piotr Romankiewicz, Emil Wojciechowski, a jako zastępca p. Rudolf Kołodziej.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp. Władysł.

wa Leitnera i Aloizego Runge, a na zastępcę p. Józefa Marcinkowskiego.

Dar. Dr. Henryk Gottlieb, adw. kraj. złożył w prezydjum magistratu imieniem spadkobierców bł. p. Joachima Wohlfelda, właściciela dóbr i wspólnika firmy handlowej Wohlfeld & Klarfeld kwotę stu zł. na rzecz ubogich miasta Lwowa bez różnicy wyznania.

Za ten dar składa prezydent miasta szanownym dawcom imieniem ubogich miasta uprzejme podziękowanie.

Katedrę profesora prawa karnego po prof. Wahlbergu we Wiedniu, któremu przed czasem dano emeryturę, otrzyma znany we Lwowie dr. Rulf, profesor wszechnicy niemieckiej w Pradze.

Kradzież zegarka. Rachmiel Ochs donosi, że córce skradziono wczoraj złoty zegarek damski wartości 20 złr.

Aresztowano w Wiedniu dyrektora kancelarji klasztoru Mechitarzystów, księdza Goilawa, pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy mszalnych.

Największy bal w świecie. Stany Zjednoczone północnej Ameryki obchodzić będą dnia 30go bm. stuletnią rocznicę wprowadzenia pierwszego prezydenta, Jerzego Washingtona. Dzisiejszy prezydent, Harrison, wydał obwieszczenie w którem zaleca ludowi, ażeby w dniu tym zebrał się w kościołach i dziękował Bogu za błogosławieństwa wolności. Zarządzono równocześnie uroczyste obchody po wszystkich miastach; okazałością atoli i olbrzymimi rozmiary odznaczać się ma przedewszystkiem bal inauguracyjny w Nowym Jorku. Pomiędzy gośćmi będą prezydent Harrison, wiceprezydent Morton, cała administracja washingtońska, gubernatorzy wszystkich państw i terytoryj Unji — ogółem ma w balu tym wziąć udział 7 do 10 tysięcy gości. Sala jadalna będzie długa na ćwierć mili angielskiej. Koszta balu mają wynosić około 250.000 gld. W programie tańców znajduje się kadryl, któy tańczyć będzie 30 par osób, wywodzących się bezpośrednio z tych, którzy byli obecni na balu inauguracyjnym przed stu laty.

Konne mrówki. W czasopiśmie *Humboldt* dr. Karol Meissen dowodzi, że rzeczywiście istnieją mrówki „wierzchowce.“ Uczony ten pisze: „W Siamie istnieje rodzaj małych, ciemnoszarych mrówek, które przebywają szczególnie w miejscach wilgotnych, gdzie można widzieć je, jak maszerują w szerokich kolumnach. Mrówki te żywią się pierwiastkami zwierzęcemi. Długość ich wynosi zaledwie połowę długości naszych mrówek leśnych W środku tych kolumn maszerują w pewnych odstępach mrówki większe, w porównaniu z innemi niemal olbrzymy. Głowy ich są grube, lśniąco czarne i większe od reszty ciała. Na grzbiecie ich siedzi zazwyczaj jedna z mrówek roboczych. Od czasu do czasu mrówka-olbrzym z jeźdźcem swoim na grzbiecie pędzi żywo przez środek kolumny, biegnie na jej przód, następnie skręca na skrzydło i znów biegnie szybko, jakby jeździec odbywał przegląd szeregów, poczem wraca na pierwotne stanowisko. Ponieważ wiadomo, że mrówki posiadają swoje własne i dobrze wyćwiczone wojsko, a nawet dobrze zorganizową policję, wolno przypuszczać, że ów mały jeździec jest mrówczym generałem, który przy przeglądzie swych wojsk używa rumaka, albo że owe konne mrówki pełnią służbę konnicy“. Dr. Meissen zapewnia, że zjawisko to dawno już jest znane mieszkańcom Siamu.

NADESŁANE.

Materje wełniane na suknie damskie otrzymał w wielkim wyborze i sprzedaje najtaniej magazyn **F. KNAUER i SYN** we Lwowie plac Kapitulny l. 2. Próbki na żądanie odwrotną pocztą franco.

Teatr, literatura i sztuka.

Teatr. Wybornie ubawiła się na wczorajszem przedstawieniu publiczność. Między innemi przedstawiono dwie nowe jednoaktówki; scenę małżeńską pt. „Kto winien“ przez Aurelego Urbańskiego i „Hypnotyzm“ komedję jednoaktową Fredry (syna). Pierwszą napisał p. Urbański specjalnie na jeden z rautów lwowskiego Koła literackiego i fraszka ta niedawno tam odczytana nadzwyczaj się podobała. Pełno tam żarcików lokalnych a dyskurs zręcznie prowadzony przez parę młodych małżonków (pp. Frenkel i Pysznikówna) obfituje w cały arsenał komicznych zwrotów i sytuacyj. Oklaskiwano zarówno gorąco autora jak i wykonawców a autora nieobecnego na przedstawieniu wywoływano napróżno.

Do łez serdecznych pobudzał słuchaczy „Hypnotyzm“ Fredry, w którym autor umiał z właściwym sobie humorem wyzyskać komiczne strony tej coraz więcej pola zdobywającej sobie gałęzi naukowej, z której umysły płytkie tak często sobie robią zabawkę. Żywość akcji, komiczne niezmiernie sytuacje i złoty humor autora włożony w każdą z poszczególnych postaci, złożyły się na fraszkę tak zabawną, jakiej dawno na scenie naszej już nie widzieliśmy. Swoją drogą gra artystów pp. Stachowiczowej, Kwiecińskiej, Frenkla, Kwiecińskiego i Wysockiego była prawdziwie niezrównana, szczególniej zaś p. Frenkla, którego wywoływano po każdej scenie z osobna. Resztę przedstawienia wypełniły koncertowo odegrane „Dzieciak“ Swiderskiego i operetka Offenbacha „Tulipatan“. St. B.

W teatrze dzisiaj po raz pierwszy operetka Lecoqua „Serce i ręka“.

Przewodnik hygjeniczny. Wydział Towarzystwa opieki zdrowia w Krakowie uchwalił wydawać własny organ pod powyższym tytułem Redakcję tego czasopisma objął, jak donosiliśmy, dr. Bolesław Lutostański. *Przewodnik hygjeniczny* wychodzić będzie w Krakowie 15go każdego miesiąca, w objętości przynajmniej jednego arkusza druku (16 str.). Miesięcznik ten zawierać będzie: 1. Artykuły zasadnicze treści hygjeniczno-społecznej. 2. Prace oryginalne z zakresu hygjeny wsi, miasteczek i miast. 3. Artykuły z zakresu techniki hygjenicznej. 4. Wykłady, odczyty, pogadanki popularno-naukowe o warunkach zdrowia i sposobach zachowania tegoż, w przedmiocie pielęgnowania chorych, leczeń djetetyczno-hygjenicznych, z zakresu gospodarstwa domowego itd. 5. Głosy z praktyki sanitarnej. Streszczenie ustaw i rozporządzeń władz rządowych i autonomicznych, dalej sprawozdania z czynności c. k. krajowej rady zdrowia, komisyj zdrowotnych, sprawozdań z publicznych robót sanitarnych itd. 6. Treściwe korespondencje w przedmiocie stosunków sanitarnych w kraju. 7. Sprawy „Towarzystwa opieki zdrowia“. 8. Leki tajne. 9. Rady hygjeniczne. W tej rubryce udzielane będą odpowiedzi na zapytania we wszystkich sprawach prywatnego i publicznego zdrowia. 10. Wskazówki praktyczne. 11. Kronikę bieżącej chwili. Wiadomości ruchu ludności, o chorobach panujących, wykazy śmiertelności w kraju i główniejszych miastach, bieżące wiadomości z zakresu hygjeny. 12. Dział ekonomiczny, poświęcony sprawom zabezpieczenia na życie, interesom handlu, przemysłu i komunikacji, o ile mają związek z ochroną zdrowia. 13. Kronikę najnowszych odkryć i wynalazków z ochroną zdrowia w ścisłym pozostających związku. 14. Zapiski bibliograficzne. Krótkie wzmianki o nadesłanych do redakcji książkach, tudzież o innych wydawnictwach z zakresu hygjeny, pedagogji i techniki, o ile mają związek z ochroną zdrowia.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“

Wiedeń 15. kwietnia. *Pol. Corr.* zaprzecza wszystkim pogłoskom o złym stanie zdrowia cesarzowej.

Ankieta dla ustawy przeciw pijaństwu zwołaną została na początek maja.

Z giełdy zbożowej: Pszenica na czerwiec 7.21, na jesień 7.51, owies na wiosnę 5.88.

Wiedeń 15. kwietnia. *Vaterland* donosi, że rząd przedłoży w pierwszych dniach maja Izbie panów projekt ustawy, dążącej do zmiany obecnej ustawy szkolnej.

Poznań 16. kwietnia. Cesarz zarządził, by w zachodniej części miasta, gdzie ze względów wojskowych wały nie mogą być zniesione, w promieniu jednej mili od wału głównego zniesiono linję celną i rozpoczęto budowanie nowych domów.

Wiedeń 16. kwietnia. Wczorajsze ciągnienia: węg. losy premjowane, główna wygrana 100.000 gld. padła na serję 5247, nr. 16; 10.000 gld. na serję 2600 nr. 47. Trzyprocentowe listy zastawne zakł. kred. ziemskiego: główna wygrana 50.000 gld. padła na serję 3856 nr. 62, wygr. 10 000 na serję 2000 nr. 23.

Giełda wieczorna; kredyty 297·75, węg. renta złota 102·80.

Ostrawa morawska 16. kwietnia. W kopalni węgla „Tiefblau“ nastąpił wczoraj wybuch gazów; z 12 znajdujących się tam robotników 5 zginęło, 2 odnieśli ciężkie skaleczenia, 5 przepadło.

Bruksela 16. kwietnia. Boulanger, Dillon i Rochefort, obawiając się konfiskaty przenieśli swe majątki znajdujące się w Francji zapomocą aktu notarjalnego na osoby trzecie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Walne zgromadzenie akcjonarjuszów ck. uprzw. banku hipotecznego odbyło się wczoraj pod przewodnictwem prezesa hr. Siemieńskiego w obecności komisarza rządowego, r. Heiliga i ck. notarjusza p. Jasińskiego Aleksandra. Reprezentowanych było 6746 akcyj z 664 głosami.

Dyrektor dr. Kolischer Józef odczytał sprawozdanie dyrekcji z czynności w dziale hipotecznym i zamknięcie rachunkowe w innych działach. Ze sprawozdania wyjmujemy ważniejsze cyfry:

Od d. 1. stycznia po dzień 31. grudnia 1888 weszło do oddziału hipotecznego 6098 podań, przy końcu r. 1888 po części ostatecznie załatwionych, po części zaś do uzupełnienia stronom zwróconych.

Zrealizowano: na dobra pożyczek 4 w kwocie 263.000, na realności we Lwowie poż. 27 w kwocie 178.100, na prowincji poż. 47 w kwocie 327.800; razem poż. 78 w kwocie 778.900.

Ogólna suma udzielonych przez Bank hipoteczny od zawiązania się swego aż po koniec roku 1888 pożyczek zrealizowanych przedstawia się jak następuje: Na dobra 1357 pożyczek: 6% 23,946.100, 5% prem. 15,025 000, 5% 4,604.600; razem 23,575.700. Na realności we Lwowie 1277 poż.: 6% 5,584.900 5% 3,396.900; razem 8,981.800. Na realności na prowincji 2920 poż. 6% 6,857.900, 5% prem. 5.600, 5% 4,192.400; razem 11,055.900. Ogólna suma pożyczek 5554 na sumę 63,613.400.

Bilans przedstawia się następująco: (centy opuszczamy.) Aktywa: Kasa 384.998, pożyczki hipoteczne 27 mil. 332.800, weksle 2,977.374, debitorowie 4,701.970, efekta kantorów wymiany 761.605, zaliczki na efekta 156.269, eskontowane efekta 30.019, gmach bankowy we Lwowie 200.000, budynki i magazyny bankowe we filiach 89.000, realności przy licytacji nabyte 619.217, inwentarz sprzętów 13.600, kasa zaliczkowa 524.664; razem 37,791.521 zł.

Pasywa: Kapitał akcyjny 3,000.000, listy hipoteczne; 27,332.800, asygnacje kasowe 2,655.750, kredytorowie 2,906.542, procent asygnat kasowych narosły 55.795, procent weksli za rok 1889 pobrany 20.112, fundusz umorzenia kuponów i listów hipotecznych 467.499, fundusz rezerwowy 769.370, wylosowane listy hipoteczne 154.170, kupony płatne listów hipotecznych 68.918, kupony płatne akcji hipoteczn. 3.576, nadwyżka (zysk) 356.635; razem 37,791.521 zł.

Po przyjęciu sprawozdania dyrekcji bez dyskusji, odczytał wiceprezes Rady nadzorczej dr. Czajkowski Jan sprawozdanie Rady nadzorczej, w którem znachodzi się bliższe objaśnienie cyfr, a w pierwszym rzędzie żałobne wspomnienie o zgonie śp. hr. Badeniego Władysława, którego pamięć akcjonarjusze przez powstanie uczcili. Sprawozdanie podnosi ogromne trudności i straty, jakie Bank ponosi wskutek praktyki sądów, że przyznają procenta od kapitału jedynie do dnia licytacji. Sprawa to zresztą dokładnie znana, gdyż poruszoną została przez Bank krajowy i inne instytucje hipoteczne, a przez osobną deputację u ministra sprawiedliwości.

Zaległości rat wynoszą 1.471.291 zł., na które wpłynęło już do końca marca 429.000 zł.

Kurs listów był w roku zeszłym korzystny dla pożyczających — płacono bowiem za 5% 100 zł. (al pari) za 5% prem. 103 zł. 25 ct.

Zysk w kantorach podniósł się podwójnie, co spowodowało Radę nadzorczą naczelnika tego oddziału, p. Markheima mianować zastępcą dyrektora.

Zysk zeszłoroczny był wyższy, ale pochodziło to ztąd, że 70.000 zł. wzięto z wygranego wielkiego losu.

Zysk tegoroczny użyto w następujący sposób: 150.000 zł., jako 5% od akcyj za kupon styczniowy, 8% dla Rady nadzorczej b. 16.320 zł., 4% dla dyrekcji 8169 zł. i tyleż dla urzędników 8169 zł., do funduszu rezerwowego zwyczajnego 20.400 zł., do nadzwyczajnogo 20.400 zł. Resztę zysku tj. 153.563 zł. uchwalono na superdywid. 10 zł. od akcji tj. 150.000 zł., pozostałość 3.563 zł. przenieść na rok bieżący.

Fundusz emerytalny wynosi 279.000 zł. i ulokowany jest w listach Banku lub w losach. Zasilono go w tym roku kwotą 6000 złr.

Z porządku dziennego wybrano ponownie ustępujących członków rady pp. Niezabitowskiego Wł. i Tchorznickiego Kazimierza, a wybór dr. Rybickiego zatwierdzono.

Akc. Patry Jerzy opowiada, że na listach stracił 960 złr., ponieważ wypłacono mu kupony od listów wylosowanych, chociaż w kantorze pytał się o to, czy są wylosowane, prosi więc o zwrot tej kwoty.

Po wyjaśnieniu dyr. Riegera i ze względu, że sprawa nie była na porządku dziennym, przewodniczący nie dopuścił do dyskusji nad tym przedmiotem.

Na zgromadzeniu był i dr. Kratter Ferdynand, reprezentując 20 akcyj.

NADESŁANE.

Farbige Seidenstoffe von 60 kr. bis fl. 7·65 p. Meter — glatt und gemustert (circa 2500 versch. Farben und Dessins) — versendet roben- und stückweise porto- und zollfrei das Fabrik-Depot **G. Henneberg** (K. und K. Hoflieferant), **Zürich**. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. Porto.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Maurycemu Rosenkranzowi mieszkającemu we Lwowie przy placu halickim l. 13. lekarzowi homeopacie składam niniejszem szczere podziękowanie za wyleczenie mej od lat kilku w skutek niedokrewności cierpiącej a zawsze bezskutecznie leczonej siostrzenicy, która po dwumiesięcznej kuracyi metodą homeopatyczną a bardzo trafną kombinacją środków, cieszy się dziś bardzo dobrem zdrowiem.

Lwów 14. kwietnia 1889.

Henryk Świciński.

Blednicę, białe upławy, zboczenia i brak regularności, niemoc mężczyzn, niepłodność kobiet, syphylis, świerzb, piegi, liszaje i wszelkie wyrzuty skórne leczy metodą jedynie racjonalną i tysiąckrotnie wypróbowaną

Dr. DUBANOWICZ

b. lekarz szpitala **„Charité“**, b. lekarz powiatowy etc. etc.

NB. Pacjenci z prowincji raz zbadani mogą kontynuować zaordynowaną kuracją w domu podług szczegółowej listownej informacji i otrzymywać leki pod pseudonimem (dla dyskrecji).

Ordynacja domowa rano od godziny 8—10, popoł. od godz. 2—5, wieczór od godziny $7\frac{1}{2}$—8.

Lwów, ulica Ormiańska liczba 30.
(w parterze na prawo).

Niniejszem zawiadamiamy, iż załatwiamy

odstemplowanie losów

w c. k. urzędzie podatkowym.

SOKAL i LILIEN
dom bankowy i kantor wymiany.

Losy przesłane z prowincji po odstemplowaniu bezzwłocznie odsyłamy.

Przeciw przeziębieniom. — Panie Guyot, 16, rue Jacob, w Paryżu! Wyczytałem w jednym małym dzienniku z 14go bm. napaści wymierzone przeciw kapsułkom i płynowi smołowemu Pańskiego wyrobu. Ja zaś mogę Pana zapewnić, że zostałem wyleczony z przeziębienia, którego podczas pełnienia mej trzynastodniowej służby wojskowej się nabawiłem. Kaszlałem w nocy, a wieczorami zdawało mi się że kaszel mnie zadusi, a często nawet kaszlałem w dzień i to ile razy zbliżyłem się do ogniska natychmiast dusiłem się od kaszlu. — Używałem pastylek różnego rodzaju nie doznawszy żadnej ulgi. Poradzono mi użycie Pańskich kapsułek i jednocześnie płynu. Przez trzy tygodnie leczyłem się według tej rady i od tego czasu mam się znakomicie. Miesiąc już upływa, jak nie doznaję żadnego napadu.

Noel, syn, cukiernik, Place St-Etienne, w Meaux.

Wzmianka powyższa tak jasna w swej prostocie, powinna posłużyć za naukę dla wszystkich kaszlących i dla tych, którzy doznają duszności i trudności w oddechaniu, albowiem te dolegliwości po większej części następują z przeziębienia.

W celu uzyskania prawdziwej smoły Guyota (bądź płynu, bądź kapsułek), należy zapewnić się o rzeczywistem ich pochodzeniu z domu L. Frere, w Paryżu.

Przyjechali do Lwowa

dnia 15. kwietnia 1889.

Hotel WARSZAWSKI. A. Döring i J. Piotrowiczowa z Stanisławowa, F. Kapuściński z Sieniawy, M. Kamieniecki, J. Auslaender i J. Katz z Czerniowiec, M. Stadnicka z Złoczowa, M. Wysoczański, A. Harasimowicz i E. Harasimowicz z Żupania, M. Kaczurba i S. Szczerba z Jaworowa.

Hotel ANGIELSKI. M. Czajkowski z Zerawy, B. Czajkowski z Łuczan, W. Kowalski z Żurawna, S. Białobrzeski z Szkła, B. Słotwiński z Hnidawy, W. Palmarin z Bolechowa, W. Niemczewski z Kozaczówki.

Hotel KRAKOWSKI. J. Michalski z Zółkwi, J. Harasymowicz z Wadowic, K. Chudzik z Bełzca, M. Jurczyński z Bochni, J. Popiel z Gracu, A. Weeber z Sielca, W. Sieczyński z Myszkowiec, K. Poluszyński z Komarna.

Hotel ŻORŻA. E. Oczosalski z Krakowa, A. Pinińsk[illegible] z Grzymałowa, M. Urycz z Stanisławowa, Z. Lenartowicz z Kamionki, R. Wojciechowski z Dąbrówki, W. Czajkowski z Medwedowiec, A. Obertyński z Nowego Sioła, J. Rakowski z Polski.

Pociągi kolejowe

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4·03 popoł. kurjerski; 9·28 wieczór osobowy; 8·50 rano osobowy; 7·15 wieczór mieszany.

Z Czerniowiec: o 8·00 wieczór pospieszny; 11·06 wieczór i 6·11 rano mieszany.

Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) 2·20 popoł. kurjer.; 3·15 rano i 7·00 wieczór mieszany. (Z Podzamcze) 2·08 pop. kurjer.; 2·38 rano i 6·22 wiec. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

Z Bełzca (Tomaszowa): 5·53 popoł. mieszany codziennie; — 1·10 rano tylko we wtorek i piątek.

G. 8·26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3·40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1·35 nocy z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławoczne i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa 2·3[illegible] popoł. kurjerski; o godz. [illegible] no i 8·30 wieczór osobowy; o 7·20 rano osobowy.

Do Czerniowiec: 9·20 rano pospieszny; 9·50 rano 10·06 wieczór mieszany.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4·11 popołudniu kurjerski; 10·35 wieczór i 9·52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4·22 popołudniu kurjer.; 11·5 wieczór i 10·23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7·49 rano mieszany codziennie; — 5·01 popołudniu tylko we wtorek; — 2·44 popołudniu tylko w piątek według potrzeby.

G. 5·20 z rana do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stryja do Ławoczne i Budapesztu. — 10·35 przed południem do Stryja, Husiatyna, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia — 8·10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Nowego Zagórza, Krakowa i do Zwardonia, — 10·08 wieczorem do Husiatyna koleją czerniowiecką.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po $1\frac{1}{2}$ centa od wyrazu.

Wszelkie Losy
kupuje i sprzedaje najkorzystniej
KANTOR WYMIANY
KITZ i STOFF
LWÓW, plac Halicki 1.
Zlecenia z prowincji, uskuteczniają się bezzwłocznie i nie doliczając prowizji.

Każde wino przed kupieniem można gratis próbować. Ogromny zapas win i wódek poleca najtaniej handel **Wojciechowskiego Chorążczyzna. Wino stołowe** bardzo dobre czyste naturalne **1 litr 44, flaszka 40 ct., Zieleniaki** wyborne po **55, 65 i 80 ct., Hegelayer** stary **90 ct.. Samorodner 90 ct. zł. 1, 1·20, Maslacz złr. 1·20, 1·50 i 2, Retzer 40, Weidlinger 65, Nusberger 65, Vöslauer 80, Klosterneuburge 90, Prälaten zł. 1·30, Goldek (Schlumbergera) zł. 1·25, Donauperle zł. 1·50,** oraz francuskie, reńskie, Hiszpańskie i Szampański. **Wyborny miód 50** ct. flaszka. **Piwo pilzneńskie** odstałe flaszka **20** ct. zwrot za flaszkę **3** ct. **Wódki: Kminkowa, wiśniowa, pomarańczowa, złotopłyn, różówka** cała flaszka **75**, $\frac{1}{2}$ flaszki **40** ct. **Ratafia, dereniówka, pomarańczówka** hr. Drohojowskiego, **jarzębiak, jarzębinka, gdańska itp.** 2028

Zawiadamiam Szanownych mych odbiorców, iż urządziłem sprzedaż masła własnego wyrobu w handlu Stanisławy Pesel, Halicka 15. w podwórzu. Z poważaniem ***Jean Laise.***

Szynki po 60 ct. klgr. Kazimierzowska 39. 2050

Naukę cytry, fortepianu, spiewu udziela upoważniony metrkompozytor Kalinowski. **Żulińskiego 6.** Fortepiany, cytry sprzedaje, pożycza, kupuje. 2079

Najlepsze
Kasy ogniotrwałe
Najlepszego systemu

Najlepszego systemu
z fabryki
F. BLAŻICEK
w Wiedniu
utrzymuje na składzie i sprzedaje **najtaniej**
DOM KOMISOWY
N. BRANDLER
we Lwowie
ulica Karola Ludwika 11.

Na święta poleca najtaniej handel towarów korzennych i delikatesów Jana Bodnara przy ulicy Akademickiej l. 20. rozmaite gatunki wina i rozolisów na miarę i butelki. Wyśmienite piwa w butelkach i t. p. 2049

Kasy ogniotrwałe!
Simona Degen 17. Jagiellońska.

Młodzieniec 20to-letni władający biegle językiem niemieckim, posiadający studja gimnazjalne życzy sobie objąć w domu polskim obowiązki nauczyciela domowego, lektora i nauczyciela. Łaskawe oferty Miloyd, Administracja „Kurjera“. 2081

Szynki dworskie wyśmienite, Kozinę Ormiańską najlepszą poleca **Karol Mieczkowski** handel towarów korzennych i delikatesów **rynek l. 41.** jako też: różne gatunki **Win**, Piwa, **Rosolisów** i **Miodu** na miarę i butelki po **bardzo przystępnych cenach.** 2078

Ekonom mający 27 lat, mogący wykazać się chlubnemi świadectwami poszukuje posady zaraz w większych gospodarstwach na ordynarję lub jako kawaler. Adres A. S. Zdziary poczta Radgoszcz. 2051

Najwytworniejszą bieliznę przyjmuję do szycia, również hafty. Obstalunki zamówić można ul. Syxtuska nr. 10. oficyny l. a. 16. 2077

Na święta! Do przekładania ciast masa migdałowa i orzechowa, na maszynie granitowej utarta, jest do nabycia w sklepie Henryka Tretera ulica Kopernika l. 3. 394

Na karbownika lub polowego dworskiego poszukuje miejsca mężczyzna 36-letni, bezdzietny, z chlubnemi świadectwami i skromnemi wymaganiami. Adres A. W. J. w adm. Kurjera Lwowskiego.

3 kamienice w bliskości ogrodu miejskiego są do sprzedania pod bardzo korzystnymi warunkami u adwokata dr. T. Sołowija ul. Sykstuska l. 42. 2065

Realność w Czahrowie, powiat Bursztyński, 75 m. gruntu z zabudowaniami i inwentarzem z wolnej ręki do sprzedania. Bliższe u J. Duszyńskiego w Rohatynie. 2071

Krawiec Trojanowski Skarbkowska Nr. 17. ma gotowe ubrania dla młodszych pp. gimnazjalistów. 2072

Zakupuję wszelką garderobę i ruchomości Jaszczyszyn gmach Teatralny. 2075

Nie szukać zagranicy!! Resztki sukna na spodnie, garnitury, ubiorki, narzutki itp. 39 zegarków, różna garderoba nowa i używana, tanio do nabycia, zakład Jaszczyszyna teatr. 2076

Udzielam lekcyj języka francuskiego i fortepianu. Ormiańska 19. 1. piętro (oficyny) 2085

60 ct. $\frac{1}{2}$ klg. orzechowej i migdałowej masy do ciast. 80 ct. $\frac{1}{2}$ klg. pomadek, 60 ct: $\frac{1}{2}$ klg. karmelków. Wielki wybór tortów, bab i placków poleca cukiernia Zimmera ul. Akademicka. 2091

50 złr. miesięcznie i 3 złr. dziennie na koszta podróży
płacę każdemu agentowi, który się wyłączną sprzedażą moich fabrykatów w zakresie maszyn rolniczych i sikawek ogniowych, zajmywać chce. — Starający się zechcą **pisemne** oferty, z podaniem dotychczasowego zajęcia pod adresem J. HERMANN Lwów, Jagiellońska 18, nadesłać.

Praktykanta pocztowego miejsce opróżnione przy c.k. Urzędzie pocztowo-telegraficznym w Sorożyncu. Zgłaszający się mają wykazać 4 klasy realne, gimnazjalne lub tym równe; możliwość posiadania kaucji lub poręki i sustentacyi przez czas praktyki. Z lepszem wychowaniem znajdą pierwszeństwo. 2090

Realność ul. Janowska l. 55. obok przystanku mającego się budować tramwaju, jest do sprzedania. 2089

Wikt domowy, zdrowy niedrogi ulica Korniaktów Nr. 1. (obok domu narodnego) drugie piętro, drzwi 50. 2088

Mieszkania i sklepy
po 1 cencie od wyrazu.

7, 6, 4, 2, 1 pokój z przynależytościami, **pokoik kawalerski, sklep** wynajmuje **Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera** ulica Brajerowska 10. 2021

3 pokoje, 2 nyże parter Kraszewskiego 23. od lipca. 2025

Ulica Pańska 11. pierwsze piętro, front, balkon, 4 pokoje, nyża, garderoba, kuchnia, zaraz do najęcia Tudzież pokój kawalerski z osobnym wchodem. 1049

2 pokoje, kuchnia od 1. maja do najęcia ulica Garncarska 28. 2058

Zielona 32. są **2 pokoje frontowe** I. piatro z przynależytościami, jakoteż **pokój z przedpokojem** od 1. maja, **2 pokoje z nyżą** I. piątro oficyny z przynależytościami zaraz do najęcia. 2070

Dom z ogrodem warzywnym i owocowym zaraz do wynajęcia ulica Kochanowskiego l. 86. dawniej Rut[illegible] 2022

W pięknie położonej willi w obszernym ogrodzie 4 lub 6 pokojowe z przynależnościami z kuchnią, dużą werandą są zaraz do wynajęcia przy ulicy Garncarskiej 17. 2084

Eleganckie pomieszkanie kawalerskie o trzech pokojach przy ulicy teatralnej Nr. 11. 2. piętro od 1. maja do wynajęcia. 2080

Do najęcia od 1. maja 2 pokoje z kuchnią, i pokój kawalerski ulica Kopernika 22. 2086

Dwa frontowe pokoje, osobny wchód z wiktem, usługą lub bez tych ulica Korniaktów Nr. 1. drugie piętro drzwi 50. (obok domu narodnego) 2087

Pokój frontowy obszerny z przedpokojem, II. piątro z meblami dla pp. Kawalerów ulica Batorego l. 24. od 1. maja. 2069

Ulica Jagiellońska 12, Rejtana do najęcia na I. piętrze 6 pokoi z kuchnią i przynależnościami, także na I. piętrze 5 pokoi z kuchnią, spiżarnią i przynależnościami. Na piętrze 6 pokoi z kuchnią i przynależnościami. Stajnia i wozownia. 2046

Za pośrednictwem administracji „Kurjera Lwowskiego“ można nabyć: Wspomnienia więźnia (1876—1885) napisane przez Florjana Ruhdanowicza (Lwów, 1888, str. 46[illegible]) złr. 1·30, z przesyłką 1·40.

Korki do flaszek
kapsle do flaszek
Pipy do beczek
Smółka do flaszek
Szczotki do czyszczenia flaszek
i wszelkie potrzebne artykuły do robót piwnicznych poleca
ALOJZY HÜBNER
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 13.

3% Losy austr. Zakładu kredyt. ziemsk.

sześć ciągnień rocznie

Główna wygrana:

złr. 50.000 w. a.

sprzedaje najtaniej

także na spłaty miesięczne po złr. 5.

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Zlecenia z prowincji uskutecznia się bezzwłocznie bez doliczenia prowizji, na żądanie za zaliczką pocztową.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja". Prenumerata roczna złr. 1·70 we Lwowie, złr. 1·80 na prowincji.

Nowe lekarstwo na zatwardzenie.

Najczęściej pojawiającemi się cierpieniami we wszystkich warstwach ludności są uciążliwości trawienia, a te znowu są źródłem wielu innych chorób. Z początku nie zważa się na tę uciążliwość w nadziei, że brak apetytu w krótce ustąpi, a równocześnie jawiące się zatwardzenie, niemiły smak w ustach, uczucie mdłości, zły humor, zajęcie głowy same znikną. Dopiero po dłuższym czasie i gdy inni zwrócą uwagę na złe wyglądanie, znajduje się ze zdziwieniem, że prócz wyżwymienionych pozornie nieznacznych uciążliwości, przybyło tymczasem kilka nowych i większych. Cera stała się bladą i pożółkłą, białko oka żółtawo zabarwione, oczy same zapadnięte, siła wzroku osłabła i w oczach powstaje migotanie i iskrzenie. Skóra jest raz suchą i gorącą, to znowu nadmiernie wilgotną i zimną. Uryna wydziela się w małej ilości. jest ciemno zabarwiona i po ochłodzeniu zostawia osad. Stolec następuje tylko co kilka dni, albo tylko raz w tygodniu. Uczucie znużenia i osłabienia występuje coraz wyraźniej, a chęć do zwykłych czynności powoli ginie. Wspomniane zjawiska występują albo pojedynczo, albo wszystkie razem, i można bez przesady twierdzić, że dziesiąta część wszystkich ludzi cierpi na jedną lub drugą tę uciążliwość. — Wczesne używanie dopiero u nas nie dawno wprowadzonych A. Brandta nowo poprawionych pigułek szwajcarskich, zawierających jako główną część składową *Cascara sagrada* usuwa pewnie wszelkie wyżwymienione uciążliwości, a dawne zdrowie wraca. *Cascara sagrada* uznaną została przez wszystkie znakomite lekarskie powagi — **prof. Dr. Senatora w Berlinie** na czele — za nieoceniony, niczem innem nie dający się zastąpić środek, dlatego skutek A. Brandta pigułek szwajcarskich we wszystkich uciążliwościach trawienia i tychże następstwach jest rzeczywiście cudowny. Każdy, kto tylko choć jedną probę z temi pigułkami zrobił, może to potwierdzić i będzie się uciekał, jak do zbawcy w biedzie, chętnie do tych pigułek. — Trzeba żądać w aptekach wyraźnie A. Brandta poprawionych pigułek szwajcarskich i uważać na początkową literę imienia **A.**; Nazwisko A. Brandt jest na każdem pudełeczku i na prospekcie owiniętym na pudełeczku kilkakrotnie wydrukowane. — Pudełka bez tego prospektu są najczęściej fałszowane. — Uprasza się takiego fałszowanego towaru nie przyjmować, który zamiast być pomocnym do zdrowia jest często wprost zdrowiu niebezpiecznym. Prawdziwych **A.** Brandta poprawnych pigułek szwajcarskich otrzymać można w każdej lepszej aptece w pudełkach po **40 ct.** lub **70 ct.** Prawdziwych otrzymać można we *Lwowie* u p. Wywiórskiego, apteka pod złotym orłem. — W *Brodach* u p. H. Grünspanna, apteka pod złotym orłem. — Wilhelma Landesberga apteka pod złotą koroną. — W *Jarosławiu* w apt. J. L. Wisłockiego. — W *Jaśle* u p. Romualda Palcha apt. obwod. — W *Jazłowcu* w apt. Adama Babicza. — W *Kamionce strumiłowej* w apt. Karola Pilewskiego. — W *Kulikowie* w apt. B. Misiołka. — W *Niżankowicach* u p, W. Włodzimirskiego, apteka pod Gwiazdą, — W *Podkamieniu* w apt. Leona Adera. — W *Samborze* u p. Józefa Aleksiewicza apt. obwod. — W *Sokalu* w apt. Eug. Wysoczańskiego. — W *Tarnowie* u p. E. Ranka apteka pod Lwem. — W *Ustrzykach* w apt. A. Jastrzębskiego. — Na wypadek, gdyby tych pigułek w jakiej aptece otrzymać nie było można, na zamówienia przyśle *za poprzedniem przysłaniem kwoty w markach* pocztowych, (gdyż posyłki za pobraniem są za drogie) *franco* każdemu główny skład apt. **Ferdynanda Schmieda w Cieplicach** (Czechy), jeżeli się zażąda tylko jednego pudełka.

ZIÓŁKA PIERSIOWE Dra Seeburgera

niezawodnie skutkujący środek przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 centów.

Dla ochrony od naśladownictw jest każda paczka ziółek podpisem moim zaopatrzona.

Dr A. Seeburger

Główny skład w aptece pod złotym słoniem Henryka Blumenfelda we Lwowie.

30 JAŁÓWEK

wieku od 1 do 3 lat rasy Bern Simenthal pełnej krwi do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Wareż o. p. loco.

Oferuję

eleganckie ubiory męskie po złr. 10. Trwałe palta wiosenne po złr. 9·50. Praktyczne ubiory dla chłopców złr. 4·00 itd. aż do najlepszych gatunków.

M. NEUMANN

Wiedeń Mariachilferstrasse 35.

Wysełka za pobraniem.

Za rzeczy niepodobające się zwraca się pieniądze.

„Weba King".

„Weba King" jest nową tego rodzaju materją, która przewyższa **3 krotną trwałością** zwykłe płótno a przytem jest **o 60 procent tańszą.**

Komu jest znaną nasza **„Weba King"** to najlepiej osądzi o **jej** trwałości, a temu kto **jej** nie zna, to celem wyrobienia samemu sobie sądu o **niej,** większe odcinki przesyłamy; po wypraniu tychże przyjdzie do przekonania, że **„dobry towar sam się chwali".**

Ceny „Weby King":

1 sztuka 78 ctmr. szerokości 20 mtr. długa, na grubszą bieliznę . . . . . złr. 7.—

1 sztuka 88 cmt. szeroka, 20 mtr. długa, na cienką, damską, męską i wszelką łóżkową bieliznę . . . złr. 8·50

1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa na 6—7 prześcieradeł bez szwu zł. 11·80

Ten sam gatunek 200 ctm. szeroki . . . . złr. 12·80

1 sztuka 175 ctm. szeroka, 15 mtr. długa, na 6—7 bardzo cienkich prześcieradeł . . . . . złr. 13.—

Wyrób nasz „Weby King" nabyć można **niefałszowany jedynie** w naszych składach. Próbki na żądanie gratis i franko.

M. BAYER i Spółka

skład fabryczny płócien, stołowej bielizny i gotowej bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej.

Lwów, ul. Karola Ludwika l. 1.

C. k. uprzywil. galic. akcyjny

BANK HIPOTECZNY

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym.

Zlecenia z prowincji wykonuje się bez prowizji odwrotną pocztą. 763

Do wyrobu octu

poleca się pod gwarancją **chemicznie czysta 80% Essencja octowa** (kwas octowy, ekstrakt octowy). Do 40 litrów wody wystarczy 1 kilogr. tej essencji, aby zrobić dobry, przyjemny ocet.

Cena przy odbiorze 50—100 kilo, za kilo zł. —·88
„ „ „ 25—50 kilo, „ „ „ —·95
„ „ „ mniejszym (przynajm. 10 kilo) „ 1·—

franco do wszystkich stacyj. — Próbki na żądanie gratis i franco. Ajentów do sprzedaży angażuje się we wszystkich większych miastach. Specjalność: Echtes Klettenwurzel-Haaröl za kilo 2 złr.

Z uszanowaniem **Emil W. Wünsch**
Tetschen a. d. Elbe.

Li tylko

Leon Orlewicz

Lwów, ul. Sapiehy l. 27.

przyjmuje wszelką reperację **maszyn i narzędzi rolniczych** i uskutecznia takowe jak najdokładniej i najtaniej.

Nowo urządzony handel

HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie pl. Marjacki 10

poleca zbioru majowego:

1/2 kilo	**Congo** — —	złr. 1·60
„ „	**Souchong** czarna	„ 2·—
„ „	„ zbiór majowy	3·—
„ „	**Kaysow** czana —	4·—
„ „	**Melange** de Londres	4·—
„ „	**Pecco** — — —	3·—
„ „	karawanowa	4·—
„ „	„ najprzedniejsza	6·—
„ „	Wysiewki herbaciane	1·30
„ „	„ najlep. herbat	1·60

Zamówienia z prowincji wysyła się odwrotną pocztą. (1004)

Opakowania się nie liczy.

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. P. T. Publiczność, że po powrocie ze zbioru win sprowadziłem znaczny zapas takowych i sprzedaję je po najumiarkowańszych cenach.

Zamówienia z prowincji uskuteczniam w beczułkach począwszy od 5ciu litrów i wyżej.

Z szacunkiem

Wilhelm Tannenbaum

restaurator

ul. Karola Ludwika l. 31. Lwów.

Nie ma nic lepszego nad

PUDER KSIĄŻĘCY

do upiększenia twarzy

pudełko do 60, 70 ct. i 1 zł. 20 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA

we Lwowie, w Krakowie i Czerniowcach.

Zawiadomienie.

Szanowne urzędy, pp. kupcy i w ogóle każden otrzyma na żądanie bezpłatnie prospekt najnowszych, najtańszych i solidnie zbudowanych przyrządów do pisania i kopiowania.

Otto Steuer fabryka maszyn do pisania i kopiowania.

Berlin, Friedrichstrasse 243 (ulica Fryderika).

GŁÓWNY SKŁAD

Tapet i Dekoracyj pokojowych

Józefa Jürgensa

we Lwowie, L. 4. ulica Sobieskiego

powiadamia, że otrzymał wielki transport najnowszych tapet krajowych i zagranicznych.

Zamówienia wysyłają się odwrotną pocztą.

WE WSZYSTKICH SKŁADACH CYGAR

Le DRAPEAU NATIONAL

SZTANDAR NARODOWY

prawdziwy francuzki

PAPIER DO CYGARETEK

BARDZO CIENKI

pp. Cawley & Henry

W PARYŻU

UNIKAĆ FAŁSZERSTW i NAŚLADOWNICTWA

SKŁAD GŁÓWNY DLA AUSTRYI: Otto Kanitz & Co, I Stess im Himmel, 3, w WIEDNIU.

Główny skład wędlin
Józefa Jankowskiego
we Lwowie, przy ulicy Teatralnnej l. 12.

Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych zaopatrzyłem **swój skład wędlin** w najobfitszy zapas wszelkich najwyborniejszych wyrobów w zakres masarstwa wchodzących a to: **Szynki** z młodych wieprzów, świeżo wędzone, surowe i gotowane; **Polędwice, Wędzonki** i **Rolady** w różnych gatunkach, **Ozory, Kiełbasy** pieczone, krajane i siekane, **Kiełbasy do gotowania** krajane i siekane, **Małe prosięta** i wszelkie różne wędliny najwyborniejszej jakości.

Usilnie starać się będę, by Szan. P. T. gości moich najlepszymi wyrobami zadowolnić. Polecam się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności i upraszam uprzejmie o liczne odwiedziny. — Wszelkie zamówienia z prowincji starannie i natychmiast będą załatwione.

Z głębokim szacunkiem *Józef Jankowski.*

PIERWSZA GALICYJSKA
Artystyczna Pracownia malarska na porcelanie i szkle
we Lwowie, przy ulicy Grodeckiej pod l. 79/b
otworzyła dla wygody Szanownej Publiczności dla taniego kupna
Magazyn porcelany i szkła
przy ulicy Karola Ludwika liczba 19, obok hotelu Angielskiego

i poleca własnoręcznie malowane gustownie serwisy stołowe, kawowe i herbaciane. Wszelkie naczynia dla restauracyj i kawiarń. Kompletne kolorowe eleganckie garnitury do umywalni od 8 złr. i wyżej. Przyjmuje i wykonuje malowania na garniturach porcelanowych i szkle herby i napisy z monogramami. Podług wizytowych fotografij wykonuje się na płytach porcelanowych w rozmaitych wielkościach, które są wiecznotrwałe cena od 3 złr. do 20 złr. Lutuje w ogniu potłuczone części, które odbite zostały. Udziela się także lekcyj malowania na porcelanie i szkle. Ceny fabryczne!

Z uszanowaniem
Kostál Doubrawski
ulica Karola Ludwika l. 19, obok hotelu Angielskiego.

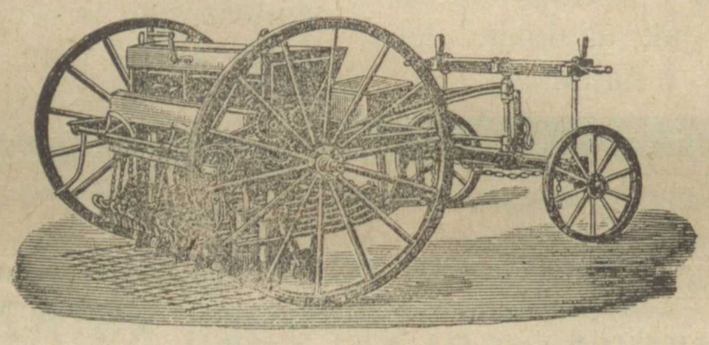

HIPOLIT ROGOWSKI w Tarnopolu

Na zbliżający się sezon poleca swój znany
krajowy warstat mechaniczny wraz z lejarnią metalu
dla maszyn i narzędzi rolniczych.

Urządzony podług teraźniejszych wymogów, zaopatrzony we wszelkie pomocnicze maszyny i pędzony siłą konną. Przyjmuje wszelkie **reperacje maszyn i narzędzi rolniczych, gorzelń, młynów i tartaków, które wykonuje najdokładniej i szybko po możliwie najniższych cenach.**

Równocześnie dziękuje mym Szan. P. T. odbiorcom za dotychczasowe względy i zaufanie i polecam się jak najuniżeniej na przyszłość prosząc o łaskawe **wczesne zgłoszenia.**

Przy regulacji Nowego Brnia i dopływów jest do obsadzenia posada
dozorcy robót ziemnych.

Podania własnoręcznie napisane i zaopatrzone w odpowiednie dowody w odpisie, wnieść należy pod adresem: **„Kierownictwo budowy regulacji Nowego Brnia w Słupcu poczta Sczucin“** najdalej do dnia 20. br. Wymaga się znajomości języka polskiego w słowie i pismie, dostatecznej biegłości w rachunkach, tudzież udowodnienia, że kandydat pracował już jako dozorca robót ziemnych bądź przy regulacji rzek bądź przy budowie kolei lub t. p. i posiada odpowiednie w tym kierunku zdolności. Wysłużeni podoficerowie ck. inżynierji wojskowej, posiadający powyższe kwalifikacje mieć będą pierwszeństwo. Wynagrodzenie stosowne do uzdolnienia według umowy. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

NOWO URZĄDZONY MAGAZYN
KONFEKCJI DLA DAM
Walerji Woyczyńskiej
we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

otrzymał i poleca **po cenach bardzo nizkich**
Jacquety, Paletociki, Płaszczyki, Rotondy, Mantilety, — Trykotowe Jersey i Bluzki, — Szale i Chustki sznelowe, kaszmirowe, lamowe, i hymaljowe, — Halki kolorowe.

☞ Wszelkie zamówienia na suknie damskie przyjmuje magazyn.

Do farbowania
wszelkich gatunków materyj, jedwabiu, wełny, tiulu, koronek, firanek piór do ozdoby kapeluszy, **Pisanek**
FARBKĘ
którą samemu użyć można
poleca
Alojzy HÜBNER Lwów
ulica Karola Ludwika 13.

Dla *cukierników, hotelów, aptekarzy* i każdego *gospodarstwa domowego* na wiedeńskiej wystawie pszczół i miodu w roku 1882 dyplomem honorowym wynagrodzony,
znakomity MIÓD różowy
w puszkach blaszanych po 5 kilogr. à kilogr. 50 ct., puszka 30 ct. oferuje za przysłaniem gotówki albo za pobraniem **GEORG DOLENEC**
handlarz miodu, Lublana.

Dla pp. hodowców pszczół, kupców i piernikarzy *miód na pokarm* i *miód gładki* w beczułkach po 60 kilogr. i w cebrzyczkach po 40 i 20 kilogr. najtaniej.

✂ Na Święta! ✂
SKŁAD WĘDLIN
Karola Przybylskiego
Lwów, ul. Krakowska l. 3.
obok sklepu Wgo Justiana a naprzeciwko jatek p Barszczewskiego
poleca
wszelkie wyroby masarskie jak szynki, kiełbasy, salami, ozory itp. po najtańszych cenach i przyjmuje świąteczne zamówienia tak miejscowe jak i z prowincji, ręcząc za dobre, świeże i zdrowe wyroby.

Z wysokim szacunkiem
K. Przybylski
właściciel zakładu masarskiego we Lwowie.

K. F. POPOWICZ
w Tarnopolu
poleca

po zł. 2·10, 2·50, 3 i 4·30, czerwone po 2·50 i 3 złr. franco beczułka i porto.
Proszę o łaskawe zamówienia.

Handel
Karola Bałłabana
we Lwowie
poleca
wszelkie gatunki
Kawy
w smaku czystem, aromatycznem.

	zł. ct.
Moka arabska	10·80
Jawa złota	10·80
Ceylon grubo ziarnista	10·80
Ceylon średnia	10·40
Kuba wyśmienita	10·—
Laquaira grubo-zizrnista	9·60
Guatemala	9·20
Jamaika	8·80
Rio lavé	8·40
Santos	8·—

(5 kilogramów)

Franco na każdą stację pocztową.

Aug. Tschinkel i Synowie
c. k. dostawcy nadworni
Fabryki: Wiedeń, Schönfeld, Lobositz i Lublana,
polecają
TSCHINKLA KAWĘ GRYSIKOWĄ
pudełko 1/5 kilogr.

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Najlepszy istniejący dodatek **do kawy.**

Prawnie zastrzeżone.

Również **kawę figową i sułtańską.**
Najlepsze czekolady, uznane jako najprzedniejsze gatunki i nagrodzone na wszystkich wystawach.
Cakao odtłuszczone, łatwo rozpuszczalne, o delikatnym smaku.
Angielskie Rocks-Drops, cukry, owoce cukrowane, cykaty pomarańczki, kompoty i t. p.
Nasze wyroby są do nabycia we wszystkich lepszych handlach korzennych.

Magazyn Porcelany i Szkła
ED. GEBHARDTA
we Lwowie, plac Marjacki l. 7.
poleca
w największym wyborze z pierwszorzędnych źródeł
po cenach najprzystępniejszych.

SZKŁO kryształowe rznięte, grawirowane, cienkie Mousseline i gładkie zwykłe. **Serwisy ozdobne do piwa, wina i likierów,** kosze i talerze na ciasta i owoce. Kosze na ser i masło i serwisiki na ocet i oliwę.

Serwisy stołowe, herbaciane, kawowe i do umywalni.

Wielki wybór przedmiotów zbytkowych.

Skład komisowy srebra chińskiego i alpaki, oraz skład komisowy Mebli żelaznych pokojowych i ogrodowych.

Ceny fabryczne!

PAPIER FAYARD ET BLAYN

Przeszło SZEŚĆDZIESIĄT LAT POWODZENIA świadczą o skuteczności leczenia **katarów, reumatyzmów, irrytacyj piersiowych, boleści, zwichnień ran, odparzeń, nagniotków, odgniotków pomiędzy palcami i odmrożeń.** — We wszystkich aptekach. — (Wymagać własnoręcznego podpisu)

JULIUSZ STRZEMCZYK
FABRYKA GIPSU
sztukatorskiego, bandażowego i murarskiego
oraz **Wapna hidraulicznego**
w Kołokolinie p. Bukaczowce
poleca swoje wyroby na kampanję budowlaną.
Ceny umiarkowane.

„Drukarnia Polska“ ulica Sobieskiego l. 28. Telefonu Nr. 179.

Papier z fabryki Czerlańskiej.